

WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE



MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ - NR 7(157) ♦ ROK 19 ♦ PAŹDZIERNIK 2009



65 lat UMCS

POSIEDZENIE 29 CZERWCA 2009 R.

W porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące m.in. zatwierdzenia wykonania planu rzeczowo-finansowego za rok 2008, nadania tytułu doktora *honoris causa*, przyznania stypendiów młodym pracownikom naukowym Wydziału Prawa i Administracji UMCS, a także sprawy osobowe.

W części merytorycznej posiedzenia Kanclerz UMCS, **dr Mirosław Urbanek** przedstawił plan rzeczowo-finansowy za rok 2008, którego ostateczna korekta nastąpiła 28 stycznia 2009 roku. Jego Magnificencja **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski** podsumowując wystąpienie Kanclerza podkreślił pozytywne rezultaty wprowadzonych oszczędności.

W trakcie posiedzenia Senat przyjął uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na zmianę wpisu hipotecznego nieruchomości UMCS, nadania Medalu Amicis UMCS **Elżbiecie Bober, Joannie Ślusarczyk i Dorocie Andracki** oraz nadania tytułu doktora *honoris causa* **Profesorowi Gerhardowi Ertlowi**. Ponadto Senat zatwierdził sprawozdanie finansowe oraz pokrycie straty za rok 2008.

Senat zajął się również rozpatrywaniem odwołań od negatywnej oceny dorobku naukowo-dydaktycznego kilku nauczycieli akademickich UMCS. Następnie zaakceptowano przeprowadzenie zmian organizacyjnych w strukturze Wydziału Politologii, a mianowicie przekształcenie Zakładu Socjologii i Polityki oraz Zakładu Filozofii, Polityki i Komunikacji Społecznej w Zakład Filozofii i Socjologii Polityki oraz wniosek o utworzenie w strukturze Wydziału Zakładu Komunikacji Społecznej.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania **dr hab. Katarzyny Dudki** (Wydział Prawa i Administracji) na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony oraz mianowania **prof. dr hab. Marii Wojtak** (Wydział Humanistyczny) na stanowisko profesora zwyczajnego.

PAWEŁ KUCHARSKI

POSIEDZENIE 30 WRZEŚNIA 2009 R.

W porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące m. in. uzupełniania składów Komisji senackich i dyscyplinarnych o przedstawicieli studentów

i doktorantów, korekty planu rzeczowo-finansowego na rok 2009 oraz przyjęcia sprawozdania Rektora z działalności Uniwersytetu w roku akademickim 2008/2009.

Na wstępie uczczono chwilą ciszy pamięć zmarłych – długoletnich pracowników naukowych UMCS: **prof. dr hab. Władysława Ćwika, dr hab. Mieczysława Wieliczki oraz dr Grażyny Tkaczyk**.

Senat zajął się również problemem planowanych zwolnień grupowych w grupie pracowników obsługi Uniwersytetu. Wysłuchano stanowiska przedstawicieli związków zawodowych działających na UMCS. Ustalono konieczność przeprowadzenia konsultacji i rozmów mających na celu złagodzenie skutków społecznych planowanej restrukturyzacji zatrudnienia.

Na posiedzeniu Senatu przyjęto, przedstawione przez Jego Magnificencję **prof. dr hab. Andrzeja Dąbrowskiego**, sprawozdanie z działalności Uniwersytetu za rok akademicki 2008/2009, w którym podkreślono szereg osiągnięć, jakie udało się uzyskać, mimo trudnej sytuacji finansowej UMCS.

Na wrześniowym posiedzeniu Senatu UMCS przyjęto także zaproponowany temat wykładu inauguracyjnego pt. *Globalizacja a państwo narodowe*, który zostanie wygłoszony przez **prof. dr hab. Edwarda Olszewskiego** – kierownika Zakładu Ruchów Politycznych Wydziału Politologii UMCS.

Jego Magnificencja prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski złożył gratulacje z okazji uzyskania tytułów naukowych profesora **prof. dr hab. Lucynie Hołysz** oraz **prof. dr hab. Januszowi Kirence**. Wręczone zostały ponadto nominacje na stanowiska profesorów zwyczajnych **prof. Małgorzacie Willaume** oraz **prof. dr hab. Marii Wojtak**.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania **prof. dr hab. Krzysztofa Wolińskiego** na stanowisko profesora zwyczajnego oraz **dr hab. Mieczysława Karolczuka** (Wydział Chemii) na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony; mianowania **dr hab. Adama Tarachy** (Wydział Prawa i Administracji) na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony; mianowania **dr hab. Konrada Zielińskiego** (Wydział Politologii) na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony oraz w sprawie zmiany nazwy Zakładu Psychologii Wychowawczej i Psychoprophylaktyki w Zakład Psychologii Wychowawczej i Psychologii Rodziny – Wydział Pedagogiki i Psychologii.

PAWEŁ KUCHARSKI

Wydawca:
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
20-031 Lublin; pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5

Redakcja:
Elżbieta Mulawa-Pachol (redaktor naczelna), Maria Kopycińska-Lehun (sekretarz redakcji), Karolina Przesmycka (adiustacja techniczno-graficzna i skład), Jakub Jakubowski (sekretarz ds. graficznych)

Współpracują:
Marzena Bogusiak, Izabela Ejtzel, Monika Gabryś, Łukasz Janicki, Jolanta Jarzyńska, Jakub Kosowski, Elżbieta Krzemińska, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Monika Nowak,

Marzena Rębisz, Małgorzata Samujło, Sylwia Skotnicka, Paweł Kucharski, Jerzy Żywicki

Adres redakcji:
20-031 Lublin; Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1607
tel. (081) 537 54 82
e-mail: wiadomosci@umcs.lublin.pl
http://www.wiadomosci.umcs.lublin.pl

Projekt i łamanie: Jakub Jakubowski

Druk: Rapida s.c., 20-306 Lublin; ul. Firlejowska 32
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania tekstów, w tym – ich skracania. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



Z OKAZJI INAUGURACJI NOWEGO
ROKU AKADEMICKIEGO 2009/2010 PRACOWNIKOM
ORAZ STUDENTOM NASZEJ UCZELNI PRAGNĘ ZŁOŻYĆ
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA POMYSŁNOŚCI, ZDROWIA,
POGODY DUCHA, WYTRWAŁOŚCI W REALIZACJI
PODEJMOWANYCH WYZWAŃ ORAZ WIELU SUKCESÓW
W ŻYCIU PRYWATNYM I ZAWODOWYM.

W IMIENIU KOLEGIUM REKTORSKIEGO
PROF. DR HAB. ANDRZEJ DĄBROWSKI
REKTOR UMCS

Kronika rektorska czerwiec 2009 r.

REDAGOWANA PRZY WSPÓŁPRACY:
MGR ANGELIKI BALCEREK, MGR IWONY BARCIC,
BARBARY NIEDZIELSKIEJ, JOANNY PAWLIKOWSKIEJ.

1 czerwca

- Rektor **Andrzej Dąbrowski** spotkał się z najmłodszymi mieszkańcami Lublina podczas festynu zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka w Ogrodzie Botanicznym UMCS.

2 czerwca

- Prorektor **Ryszard Dębicki** zainaugurował specjalną sesję naukową, która odbyła się z okazji Święta Republiki Włoskiej. Gośćmi sesji byli naukowcy z Uniwersytetu w Pizie.

5–6 czerwca

- Rektor **Andrzej Dąbrowski** uczestniczył w obradach Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskiej, które odbyły się na Politechnice Częstochowskiej.

7 czerwca

- Prorektor **Stanisław Michałowski** był gościem Finałowego Koncertu I Festiwalu Młodych. Wystąpili w nim wykonawcy nagrodzeni w konkursie muzycznym oraz laureaci przeglądu plastycznego i tanecznego festiwalu. I Festiwal Młodych został zorganizowany przez UMCS z myślą o młodych twórcach ze szkół licealnych w całej Polsce, odbywał się pod hasłem: *Twórcze poszukiwania*.

8 czerwca

- Prorektor **Stanisław Michałowski** kibicował reprezentacji studentów UMCS oraz reprezentacji zawodników czołowych lubelskich szkół po-

nadgimnazjalnych rozgrywających *Mecz Gwiazd Siatkówki o puchar Rektora UMCS*.

17 czerwca

- Odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* **Profesorowi Jerzemu Szackiemu**, wybitnemu socjologowi o światowej renomie, filozofowi i historykowi idei. Tytuł przyznany został prof. Szackiemu, w uznaniu dla wielkości Jego myśli naukowej, zawsze otwartej na odmienne poglądy i style myślenia o świecie, wyróżniającej się mądrością czerpaną z historii i z trudnych doświadczeń teraźniejszości oraz w uznaniu dla godnej postawy życiowej i dzieła wspierania idei społeczeństwa obywatelskiego. Promotorem doktoratu honorowego był **prof. Zdzisław Cackowski** z Zakładu Ontologii i Teorii Poznania Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS.

- Tego samego dnia rektor **Andrzej Dąbrowski** uczestniczył w spotkaniu środowiskowym rektorów uczelni lubelskich.

18 czerwca

- W Auli uniwersyteckiej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS odbyła się uroczysta promocja 95 doktorów. Dołączyli oni do blisko 3200 doktorów wypromowanych dotychczas w UMCS.

GRATULUJEMY

- Panu **Profesorowi Antoniemu Hanuszowi** z Wydz. Prawa i Administracji powołania w skład Komisji Egzaminacyjnej prowadzącej postępowanie kwalifikacyjne dla kandydatów na biegłych rewidentów. Komisję powołał Minister Finansów, w jej składzie profesor Hanusz będzie przedstawicielem Ministra reprezentującym środowisko akademickie.

- Państwu **Krystynie i Marianowi Harasimiukom** oraz **Małgorzacie i Andrzejowi Kiedrowskim**, autorom wystawy fotografii „Parki Narodowe USA. Historia Ziemi zapisana w krajobrazach”, którą można było oglądać we wrześniu i październiku w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie. Redakcja przytomina – gratulując prestiżowego miejsca ekspozycji – że fotografie prezentowały dwanaście spośród kilkudziesięciu parków narodowych USA i w ub. roku akademickim eksponowane były na wystawie w Muzeum UMCS.

- Panu **Profesorowi Wiesławowi Andrzejowi Kamińskiemu**, b. Rektorowi UMCS, objęcia funkcji prezesa Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Polskim Fizykom profesor Kamiński prezesował będzie podczas kadencji 2010–2013.

Od Redakcji

Szanowni Państwo,
Witając się z naszymi Drogimi Czytelnikami po wakacjach, od razu składam wyjaśnienia. Do numeru październikowego, który Państwo otrzymaliście, wybraliśmy najważniejsze teksty z okresu czteromiesięcznej działalności naszego Uniwersytetu.

Staraliśmy się w tym numerze przypomnieć o jubileuszu 65-lecia Uniwersytetu, stąd obszerne materiały historyczne, które polecamy Państwa uwadze. Są też doniesienia z wyjątkowych wydarzeń, szczególnie jubileuszy. Z racji szczupłości naszych łamów niektóre ze stałych rubryk i cykli ukażą się w numerze listopadowym. Prosimy więc o cierpliwość.

E. Mulawa-Pachol – Redaktor Naczelna

dokończenie na str. 4 >>



Profesor Tadeusz Baszyński nie żyje

15 października 2009 r. w wieku 83 lat zmarł prof. dr hab. Tadeusz Baszyński, pierwszy demokratycznie wybrany rektor naszej Uczelni. Profesor Baszyński urodził się 15 października 1926 roku w Koźminie Wielkopolskim. Studia chemiczne ukończył na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego w 1951 roku. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1960 roku, a doktora habilitowanego w 1964 roku. W 1973 roku otrzymał tytuł profesora, a w 1980 – stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor od 1957 roku był związany z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, z Wydziałem Biologii i Nauk o Ziemi, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej – od asystenta do profesora zwyczajnego. W latach 1973–1982 pełnił wiele funkcji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej: dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1966–1972), dyrektora Instytutu Biologii (1973–1981), kierownika Zakładu Fizjologii Roślin (1974–1997), rektora UMCS (1981–1982).

Profesor pełnił także wiele bardzo ważnych funkcji poza macierzystym Uniwersytetem (m.in. w instytucjach: Komitet Obywatelski, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Komitet Botaniki PAN, Komitet Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin PAN).

Za osiągnięcia w pracy naukowej i społecznej Profesor był wielokrotnie wyróżniany, m.in. odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem Pro Ecclesia et Pontifice (2004) oraz medalem im. Michała Oczapowskiego (2005) przez V Wydział PAN. W 1998 roku Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej nadał Mu tytuł doktora *honoris causa*, a w 2004 roku przyznał medal *Zasłużony dla UMCS*.

Więcej informacji o śp. Rektorze T. Baszyńskim zamieścimy w następnym numerze „WU”.

Redakcja

Kronika rektorska czerwiec 2009 r. – cd.

- Prorektor Ryszard Szczygieł spotkał się z delegacją British Council. Przedmiotem rozmowy było przedłużenie umowy o współpracy. Została ona podpisana w lipcu br.

23 czerwca

- Rektor Andrzej Dąbrowski, prorektorzy Ryszard Szczygieł i Stanisław Michałowski uczestniczyli w uroczystości jubileuszu 80. urodzin docenta doktora Jana Gurby, podczas której jubilat został uhonorowany medalem *Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*.

26 czerwca

- Prorektor Ryszard Szczygieł dokonał otwarcia Wystawy Jubileuszowej 440-lecia zawarcia Unii Lubelskiej przygotowanej przez Wydział Artystyczny UMCS i Muzeum UMCS *Unia Lubelska 1569 i jej tradycje*. Patronatem honorowym wystawę objęli Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski oraz Rektor UMCS prof. Andrzej Dąbrowski.

29 czerwca

- W auli im. Ignacego Daszyńskiego na Wydziale Politologii odbyła się uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* Leopoldowi Ungerowi. Tytuł został przyznany za wybitne dokonania w zakresie publicystyki politycznej, za pracę dla dobra Polski w wolnych mediach i współpracę z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w kultywowaniu dziedzictwa paryskiej „Kultury”. Promotorem doktoratu honorowego był prof. Włodzimierz Mich z Zakładu Dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS.

1 lipca

- Rektor Andrzej Dąbrowski uczestniczył w uroczystościach poświęconych obchodom 440. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej. Odbyły się one w KUL im. Jana Pawła II, gdzie przedstawiciele narodów: polskiego – Lech Kaczyński, litewskiego – Valdas Adamkus, ukraińskiego – Wiktor Juszczenko, białoruskiego – Stanisław Szuszkiewicz ode-

brali doktoraty *honoris causa* KUL. Zwieńczeniem uroczystości było spotkanie z udziałem Prezydenta RP na Zamku Lubelskim.

2–3 lipca

- Rektor Andrzej Dąbrowski, prorektorzy Ryszard Szczygieł i Stanisław Michałowski uczestniczyli w Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej pod honorowym patronatem Bogdana Zdrojewskiego – Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z okazji 440. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. Konferencja pod hasłem *Unia Lubelska – Unia Europejska* obradowała w Sali Galerii Malarstwa Polskiego na lubelskim Zamku.

8 lipca

- W Sali Senatu UMCS z udziałem rektora Andrzeja Dąbrowskiego odbyło się uroczyste podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Wydziałem Chemii UMCS oraz PGE Elektrociepłownia Lublin-Wrocław Sp. z o.o. Strony deklarują współpracę badawczo-wdrożeniową obejmującą możliwość wdrożenia technologii przetwarzania odpadowego dwutlenku węgla pochodzącego z emisji elektrociepłowni. W pierwszym etapie, prace skoncentrują się na przetwarzaniu CO₂ do metanolu. W dalszej kolejności będą prowadzone badania mające na celu przetwarzanie metanolu do wyższych węglowodorów w procesie MTG (Methanol To Gasoline).

9 lipca

- Rektor A. Dąbrowski, prorektorzy R. Szczygieł, St. Chibowski, St. Michałowski uczestniczyli w uroczystości inauguracji Lata Polonijnego 2009.

28 lipca

- Z udziałem prorektora Ryszarda Dębickiego w sali Senatu UMCS, odbyło się spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki. Tematem spotkania był projekt badawczy fotokatalizacyjnej syntezy metanolu z CO₂ i H₂O.

O nowym roku akademickim 2009/2010

Rozmowa z prof. dr. hab. Andrzejem Dąbrowskim Rektorem UMCS

Minął pierwszy rok czteroletniej kadencji władz rektorskich pod Pańskim przewodnictwem, jak Pan Rektor ocenia ten rok?

Był to niewątpliwie rok wytężonej pracy, nie tylko dla ekipy rektorskiej, ale także dla dziekanów wydziałów, dyrektorów instytutów, Senatu UMCS oraz rad wydziałowych. Rok ten rozpoczął się od ważnych zmian w kierownictwie administracyjnym Uniwersytetu i zapoczątkował okres wychodzenia Uczelni z kłopotów. Zdefiniowana została sytuacja finansowa Uniwersytetu, którą zaprezentowaliśmy w tzw. „bilansie otwarcia” w trakcie obrad listopadowego Senatu. Po konsultacjach z dziekanami wydziałów oraz w oparciu o diagnozę zewnętrznej firmy audytorskiej stworzony został program „UMCS 2011”, w którym wskazano na sposoby wychodzenia z kryzysu. Konsekwentne wdrażanie programu ma zagwarantować sukces i doprowadzić do osiągnięcia pełnej płynności finansowej Uczelni.

Podstawową rolą Uniwersytetu jest nie tylko nauczanie i kształcenie, ale także prowadzenie badań naukowych na możliwie najwyższym poziomie. Rozpoczęliśmy wdrażanie uczelnianego systemu jakości kształcenia, który to proces będzie zakończony w bieżącym roku akademickim. Niezwykle ważną była też integracja kształcenia i badań naukowych, nawiązanie kontaktów z przemysłem oraz tymi wszystkimi podmiotami, które we współpracy z Uniwersytetem widzą wymierną korzyść.

Rozpoczęty został także proces budowy wewnętrznego prawa, które dotyka tak ważnych obszarów, jak na przykład: obowiązki nauczycieli akademickich, gospodarka finansowa Uniwersytetu, uregulowania prawne w zakresie wewnętrznej organizacji jednostek pozawydziałowych, regulamin studiów doktoranckich. Wprowadzono już regulacje prawne, które zdecentralizowały budżet Uniwersytetu i uczyniły dziekanów wydziałów odpowiedzialnymi za rozsądne gospodarowanie finansami.

W minionym roku akademickim rozwinęła się też współpraca ze szkołami średnimi Lublina i regionu. Silny akcent położyliśmy na promocję Uniwersytetu



i jego osiągnięć. Po raz pierwszy w naszej historii powołano Konwent, przystąpiono do programu „Study in Poland” oraz podjęto przygotowania do wdrożenia w nowym roku akademickim tzw. „ścieżek angielskich” na ośmiu wydziałach.

Co sprawiło największe problemy władzom rektorskim?

Największym problemem stała się konieczność przełamania bariery psychologicznej, zarówno wśród części kadry naukowo-dydaktycznej, jak i administracji. Bariera ta, sprowadzająca się do stwierdzeń typu „tego nie da się zrobić” albo „tak było zawsze”, to główna przeszkoda w reformowaniu Uczelni. Najlepszym sposobem na rozwiązywanie problemów jest znalezienie płaszczyzny dobrej współpracy pomiędzy dziekanami wydziałów i reprezentowaną przez nich społecznością. Bez tej współpracy jakiegokolwiek zmiany w Uniwersytecie wprowadzane poprzez zarządzenia rektora są niemożliwe, a zapisy prawa wewnętrznego stają się martwe.

Pięknieje dzielnica uniwersytecka, trwają prace remontowe na wielu Wydziałach. Czy i jakie prace w tym zakresie będą kontynuowane, czy będzie coś nowego?

W rozpoczynającym się roku akademickim mamy nadzieję uzyskać środki na termomodernizację budynku rektora, Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Ekonomicznego. Dokończony także będzie remont centralnego placu Uniwersytetu. Ponadto na wielu wydziałach prowadzone były i będą liczne prace remontowe, m.in. nowe oblicze

uzyskała aula uniwersytecka usytuowana na Wydziale Prawa i Administracji. Prowadzimy intensywne starania o uzyskanie wkładu własnego umożliwiającego rozpoczęcie budowy gmachu informatyki i wydaje mi się, że szanse te są coraz bardziej realne. Do programu rewitalizacji zostały włączone zabytkowe obiekty Uniwersytetu, tj. tzw. „stary rektorat” oraz budynki Wydziału Pedagogiki i Psychologii przy ul. Narutowicza. Jeszcze w tym roku powinna zostać wymieniona elewacja w budynku Instytutu Wychowania Muzycznego przy al. Kraśnickiej. Rozpoczną się także prace dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego na tzw. kampusie zachodnim.

Co czeka społeczność akademicką uniwersytetu w nowym roku akademickim?

W bieżącym roku akademickim powstanie nowa struktura administracyjna Uniwersytetu. Wprowadzone zostaną regulaminy pracy i premiowania, a także zostanie uporządkowana kwestia obiegu dokumentów finansowo-księgowych. Powstanie Centrum Obsługi Funduszy Zewnętrznych, które w zamierzeniu zdejmie z nauczycieli akademickich obowiązki administracyjne związane z prowadzeniem i rozliczaniem grantów zewnętrznych. Z dniem 1 października b.r. został utworzony stypendialny fundusz doktorancki, a także system motywujący zdobywanie kolejnych stopni naukowych. Położony będzie bardzo silny nacisk na jakość kształcenia, zdobywanie coraz wyższych kategorii przez wydziały, studia w językach obcych oraz współpracę z uniwersytetami ze wschodniej i zachodniej Europy. Czekają nas również trudne decyzje dotyczące reorganizacji i zmian w strukturze zatrudnienia. Przedstawione działania powinny przyczynić się do radykalnej zmiany wizerunku Uczelni i uczynić ją bardziej atrakcyjną zarówno dla studentów, jak i dla pracowników naukowo-dydaktycznych.

ROZMOWĘ OPRACOWAŁA I PRZYGOTOWAŁA DO DRUKU K. MIECZKOWSKA-CZERNIAK

Znane i nieznane dzieje UMCS Trudne początki

W dotychczasowych opracowaniach na temat początków naszego Uniwersytetu wskazywano trudności, z jakimi przyszło zmierzyć się pierwszej ekipie rektorskiej, ale równocześnie podkreślano wielką życzliwość miejscowego społeczeństwa, która w jakiś sposób rekompensowała te trudności. Rzeczywistość chyba nie była tak jednoznaczna, o czym świadczy fragment wstępu z przygotowanej do druku, a nigdy nie wydanej, księgi jubileuszowej na pięciolecie UMCS:

Uniwersytet powstawał wprost z niczego, dzięki garstce ludzi entuzjastów, profesorów i asystentów, którzy bez wytchnienia i z wielką wiarą i mocą przełamywali te przeszkody. A największymi przeszkodami wówczas były: brak lokali na sale wykładowe, brak mieszkań dla profesorów, brak sprzętów, brak pomocy naukowych i wszelkich urządzeń i bardzo ważne – brak zrozumienia wśród społeczeństwa miasta Lublina [...]. Wielu ludzi podchodziło z ostrą krytyką, że miasto ma już jeden uniwersytet i to wystarczy. Uniwersytet MCS uważano jako intruza, który niepotrzebnie wciska się w mury miasta Lublina¹.

Fakt powołania w Lublinie drugiej uczelni wyższej miał znaczenie przede wszystkim polityczne. Przekonuje o tym dyskusja w trakcie posiedzenia PKWN, kiedy to ważyły się losy uniwersytetu. Protokół z tego posiedzenia drukujemy dalej jako załącznik nr 1².

Zał. 1. Ostatecznie UMCS powołano Dekretem PKWN z dnia 23 października 1944 r., wydrukowanym w Dzienniku Ustaw RP nr 9, pod poz. 42 (zał. nr 2).

W pierwszym roku akademickim, 1944/45, kierownictwo uczelni objęli:

Rektor – **prof. dr Henryk Raabe**

Prorektor – **prof. dr Ludwik Hirsfeld**

Dziekani: Wydział Przyrodniczy – **prof. dr Konstanty Strawiński**, Wydział Lekarski – **prof. dr Jan Henryk Lubieniecki**, Wydział Rolny – **prof. dr Janusz Domaniewski** (do 1 III 1945,

a po jego śmierci – **prof. dr Stefan Lewicki**), Wydział Weterynaryjny – **prof. dr Józef Parnas** (p.o.), Wydział Farmaceutyczny (od 9 I 1945) – **prof. dr Kazimierz Kalinowski**.

Uniwersytet to kadra i realizowane przez nią badania naukowe, ale przede wszystkim studenci. Na wymienionych wydziałach rozpoczęło studia ogółem 980 studentów, w tym: na Wydziale Przyrodniczym 125 osób, na Lekarskim – 509, na Weterynaryjnym – 150, na Rolnym – 50 i na Farmaceutycznym – 146³. Liczby te nie pozostawiają wątpliwości, co do charakteru Uczelni, wystarczyło jednak tylko kilka lat, aby z jednego wydziału (Przyrodniczego) wyrosły kierunki, którymi dziś szczyci się Uniwersytet.

Odpowiednie dane statystyczne dotyczące kadry w analogicznym okresie przedstawia tabela, przygotowana na jubileusz pięciolecia Uczelni w 1949 r.⁴.

Podstawową bolączką pozostawała baza lokalowa. Po upływie niespełna roku od powstania Uczelni, piśmie z dnia 14 VIII 1945, skierowanym do Państwowej Rady Naukowej w Warszawie, prorektor K. Strawiński alarmował: *Uniwersytet nasz w r. akademickim 1944/45 wykonał swój program, tzn. iż zorganizował pierwsze lata studiów na wszystkich wydziałach, końcowe lata studiów na Wydziale Lekarskim i przeprowadził egzaminy dyplomowe studentów zaawansowanych. [...] Obecnie Uniwersytet stoi przed palącą koniecznością zorganizowania wyższych lat studiów na wszystkich wydziałach, co wymaga utworzenia nowych zakładów, seminariów i sal wykładowych. Niestety Władze Uczelni nie mogą uzyskać nowych lokali do wyżej wymienionych celów. Wielokrotne próby u Władz miejscowych i Wyższych nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu. [...] Ponieważ jest nam wiadomym, że istnieje konkretny plan przeniesienia Politechniki Warszawskiej do Warszawy lub gdzie indziej, przeto prosilibyśmy o wyjaśnienie tej sprawy wraz z ewentualnym podaniem terminów. Od tego zależy dalszy rozwój starań o nowe lokale dla Uniwersytetu⁵.*

Warto tu tylko zasygnalizować, że niemal równocześnie z powołaniem do życia UMCS, trwały prace

3 Na rok akademicki 1945/46 liczby te przedstawiają się następująco: Wydz. Przyrodniczy – 317 osób, Lekarski – 811, Weterynaryjny – 303, Rolny – 140, Farmaceutyczny – 335, Archiwum UMCS, Akta Sekretariatu, sygn. S 4/672.

4 Tamże, sygn. S 4/526.

5 Jeszcze we wrześniu 1945 r. Politechnika Warszawska zajmowała lokale: gmach przy ul. Spokojnej 10 oraz domy przy ul. Lubomelskiej 5, ul. Króla Leszczyńskiego 70 i 70a, ul. Długosza 2, ul. Głowackiego 7, ul. M. Curie-Skłodowskiej 10, Tamże, sygn. S 4/670.

Dane statystyczne.											
Profesorowie, pomocnicze siły naukowe, administracja i funkcjonariusze niżsi.											
W roku akademickim 1944 — 1945.											
WYDZIAŁ	Prof. sw. i nadw.	Zast. prof.	Docenci etatowi	Lektorzy	Asyst. i kust.	Asyst. starszy	Asyst. ml. zast. as.	Urzędnicy administr.	adm.	salas	Funkcj. niżsi
Matem. Przyrodn.	11	5	—	—	—	14	8	—	—	—	—
Lekarski	10	12	—	—	5	21	6	—	—	—	—
Weterynaryjny	1	1	—	—	1	3	1	—	—	—	—
Rolny	1	1	—	—	1	—	1	—	—	—	—
Farmaceutyczny	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Poza wydziałami	—	—	—	4	—	—	—	20	16	3	—
Razem	24	19	—	4	7	38	16	20	16	3	—
W roku akademickim 1945 — 1946.											
WYDZIAŁ	Prof. sw. i nadw.	Zast. prof.	Docenci etatowi	Lektorzy	Asyst. i kust.	Asyst. starszy	Asyst. ml. zast. as.	Urzędnicy administr.	adm.	salas	Funkcj. niżsi
Matem. Przyrodn.	16	8	—	—	—	20	17	—	—	—	—
Lekarski	9	15	1	—	5	31	35	—	—	—	—
Weterynaryjny	3	3	—	—	1	16	10	—	—	—	—
Rolny	13	1	—	—	1	15	5	—	—	—	—
Farmaceutyczny	1	2	—	—	—	6	11	—	—	—	—
Poza wydziałami	—	—	—	6	—	—	—	58	91	68	—
Razem	42	29	1	6	7	88	78	58	91	68	—

nad uruchomieniem w Lublinie Politechniki Warszawskiej. Fakt jej reaktywowania właśnie w naszym mieście jest ważny z tego chociażby powodu, że po powrocie Uczelni do Warszawy zajmowane przez nią budynki zostały w większości przejęte przez UMCS⁶.

Szczegółową strukturę poszczególnych wydziałów uregulowano stosownymi rozporządzeniami Ministra Oświaty, przytoczonymi niżej.

Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 15 kwietnia 1946 (Nr IV-2956/46) w sprawie utworzenia Katedr na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie⁷

Na podstawie art. 3 ustęp 1 Ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz.U.R.P. z 1938 r., nr 1, poz. 6) zarządzam, co następuje:

§ 1. Tworzy się na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie następujące katedry z połączonymi zakładami naukowymi:

a) na Wydziale Przyrodniczym:

6 Prace nad uruchomieniem Politechniki w Lublinie zostały podjęte już we wrześniu 1944 r. Opracowano wówczas programy nauczania dla Wydziałów Architektury i Inżynierii oraz pozyskano ustawowe środki z Ministerstwa Oświaty. W następnych miesiącach przygotowano organizację Wydziału Mechaniczno-Elektrotechnicznego. Sekretarzem Głównym Politechniki Warszawskiej z tymczasową siedzibą w Lublinie (tak brzmiała pełna nazwa Szkoły) został mianowany inż. Eugeniusz Olszewski, a pełniącym obowiązki rektora – prof. dr Antoni Ponikowski. Politechnika pozostawała w Lublinie do końca września 1945 r.

7 Kopie stosownych rozporządzeń, Archiwum UMCS, Akta Sekretariatu, sygn. S 4/ 2. W zasobie Archiwum nie ma akt b. Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego. Przekazano je w 1950 r. Akademii Medycznej w Lublinie.

1. matematyki I
2. matematyki II
3. logiki matematycznej i podstaw matematyki
4. statystyki matematycznej
5. fizyki doświadczalnej
6. fizyki teoretycznej
7. chemii nieorganicznej
8. chemii fizycznej
9. geologii
10. mineralogii i petrografii
11. geografii ogólnej
12. botaniki ogólnej
13. systematyki i geografii roślin
14. fizjologii roślin
15. zoologii ogólnej
16. zoologii szczegółowej
17. zoologii kręgowców
18. antropologii
19. etnografii i etnologii
20. prehistorii
21. filozofii I
22. filozofii II
23. psychologii ogólnej
24. pedagogiki

b) na Wydziale Rolnym

1. botaniki i fizjologii roślin
2. zoologii
3. uprawy ogólnej i hodowli roślin
4. uprawy szczegółowej i genetyki roślin
5. gleboznawstwa
6. ogólnej hodowli zwierząt
7. szczegółowej hodowli zwierząt
8. fizjologii i żywienia zwierząt
9. drobiarstwa i genetyki zwierząt
10. nawożenia i żywienia zwierząt
11. uprawy łąk i pastwisk
12. ekonomiki rolniczej
13. hydrologii i melioracji rolnej
14. mikrobiologii rolniczej.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 25 października 1944.

Minister Oświaty
(-) Wycech

Odrębnym rozporządzeniem, wydanym niespełna dwa tygodnie później (27 kwietnia 1946r., Nr IV-2579/46), utworzono katedry na Wydziale Weterynaryjnym. Paragraf 1 tego Rozporządzenia stanowił:

Tworzy się na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

1. anatomii prawidłowej ssaków
2. mikrobiologii
3. zoologii i parazytologii
4. patologii ogólnej i anatomii patologicznej
5. chorób zakaźnych
6. chorób wewnętrznych
7. chirurgii

1 Archiwum UMCS, Akta Sekretariatu, sygn. S 4/526. W podobnym tonie wspominał ten okres prof. dr A. Trawiński, późniejszy dziekan Wydz. Weterynaryjnego: [...] *Pojawienie się zupełnie nowej uczelni w Lublinie nie od razu nastroiło wszystkich optymistycznie [...]. Zamiast entuzjazmu, natrafiliśmy niemal na każdym kroku na obojętność i niechęć społeczeństwa lubelskiego [...]*, w: *Dziesięć lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej UMCS Lublin 1944-1954*, Lublin 1954, s. 37.

2 Oryginalny protokół posiedzenia PKWN znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Po raz pierwszy przedrukował go, wraz z objaśnieniami, prof. Jan Malarczyk w wydawnictwie *Powstanie i organizacja UMCS w świetle źródeł*, Lublin 1968, s. 26-31. Prezentowaną tu kopię protokołu posiedzenia wykonano w czerwcu br. na prośbę Archiwum UMCS i znajduje się ona w jego zbiorach.

8. farmakologii
9. fizjologii zwierząt
10. histologii i embriologii
11. chemii ogólnej i fizjologicznej
12. położnictwa
13. nauki o produktach spożywczych pochodzenia zwierzęcego

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 października 1945.

Minister Oświaty
(-) Wycech

Były także drobne, niekoniecznie naukowe, ale jakże ważne dla społeczności akademickiej, osiągnięcia. Otóż w dniu 19 lutego 1945 r., a więc w niespełna pół roku od powołania Uniwersytetu, ukazał się, podpisany przez rektora Raabego, „Okólnik do dziekanatów Uniwersytetu”. Jego treść warto przytoczyć tym bardziej, że nie wymaga ona komentarza. *Zawiadamiam Obywateli Dziekanatów, że w Nałęczowie otwarty został dom dla profesorów i artystów. Pobyt jest bezpłatny i może trwać zarówno dzień, jak i kilka tygodni. Na miejscu urządzenia są bardzo wygodne, szpiarnia obficie zaopatrzona. Wobec starań, jakie w urządzenie domu włożyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, koniecznym jest natychmiastowe korzystanie z tej Instytucji. Proszę o zgłoszenie osób i terminu 1-szego wyjazdu*⁸.

Gdyby taki okólnik ukazał się dziś?

ANNA ŁOSOWSKA

Zał. 1

PROTOKÓŁ
Poseidzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 października 1944 roku
Przewodniczący: ob. Góbbka - Morawski
Obecni: ob. ob. Janusz, Skrzyszewski, Czechowski, Radkiewicz, Sommerstein, Namasan, Ryznowski, Drobner oraz gen. Berling, Popiel, Schulcman, Matusewski, Raabe, Bielecki, Bertold, Ostrowski, Chajna, Wanda
Porządek dzienny
1. Uchwalenie Dekretów
R ó z n e
Ob. Morawski odczytuje posiedzenie udzielając głosu ob. Skrzyszewskiemu odczytanie Dekretu o utworzeniu Akademii Lubelskiej.
Ob. Skrzyszewski i W tej chwili na wyzwolonym terytorium nie mamy żadnej szkoły wyższej typu akademickiego. W niedługo Polacy będą mieli szkoły wyższych - uniwersyteckich powinna być stworzona rozszerzona w stosunku do tego, co było we wrześniu 1939 roku. Uwzględniając te momenty, jak również życzenia wojewódzkiej Rady Narodowej, które w specjalnej uchwale prosił Resort Oświaty o powołanie w Lublinie wyższej szkoły akademickiej, wnosił dalszą i prosił o uchwalenie Dekretu następującej treści:
<i>/Następuje odczytanie Dekretu/</i>
Jesteli Panowie zgodzą się zgodzić z obłożeniem naukowym stworzyć się Akademii, to proszę o udzielenie głosu przewodniczącemu przez nas Rektorowi Uniwersytetu, prof. Raabemu.
prof. Raabe: Projekt założenia uniwersytetu powstał z inicjatywy ob. Morawskiego i kierownika Resortu Oświaty, dr Skrzyszewskiego. Charakter planowanej uczelni zatwierdził się w ciągu tych kilku tygodni. Początkowo mieliśmy zamiar założyć coś w rodzaju instytutu naukowego, który by miał wydać lekarzy i przyrodników. Przyjmując nazwę instytutu obchodziliśmy uniknąć konkurencji z prywatnym zakładem t.j. Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Jednakże ustawy, na których musimy się opierać nie przewidują nazwy instytutu, dlatego też przyjęliśmy nazwę Akademii. Początkowo Akademia miała mieć wydać lekarzy i przyrodników. Ponieważ szerokość się do nas sfery rolniczej z prośbą uwzględnienia potrzeb instytucji rolniczych, doszliśmy do wniosku, że skoro istnieje wydzielone przyrodnicze, w oparciu o niego można również stworzyć pierwszy rok wydziału rolniczego. Podobnie i wydać weterynarii można będzie zorganizować.
Chcemy więc stworzyć nie instytut a uniwersytet z ośmioma wydziałami.
Co do pozostawionych przygotowań wszelkimi wszystkimi pracownikami naukowymi, by zgłosić się do Wydziału Szkół Wyższych. Znamyśmy należy, że nie mamy dużo sił profesorskich, które by na tej uczelni Polski się znajdowały.

8 Archiwum UMCS, Akta Sekretariatu, sygn. S 4/ 45.

W dalszym ciągu tego przedstawienia prof. Raabe informuje w sprawie sił profesorskich i obrazy poszczególnych katedr.
Choć tu podnieśli jedną kwestię - płace profesorskie i asystenckie są oparte na twórczości się ustawie urzędniczej. W związku z tym przedłuża Komitet o stworzenie odpowiednich materialnych warunków dla grupy profesorskiej, by nie potrzebowali oni uciekać się do środków pozostawionych i mogli w spokoju podjąć się swojej pracy.
Uniwersytet nasz ma na razie wloknąć się w gmachu gimnazjum przy ul. Radziwiłłowej. Każdy wydział ma otrzymać po trzy pokoje.
Stworziliśmy Komitet opieki nad Akademią, w skład jego weszli ob. ob. Skrzyszewski, Drobner, Synguliewicz i dwóch lekarzy miejscowych.
Ob. Morawski udziela głosu ob. Ostrowskiemu.
Ob. Ostrowski : Uniwersytety tworzy się rzadko, raz na setki lat. Dlatego celowym byłoby poświęcić więcej uwagi temu zagadnieniu. Wydaje mi się, że ci, którzy zajęli się inicjatywą tworzenia wyższej uczelni zapamiętali o nadaniu nazwy tworzonemu się uniwersytetowi. Wszelkie szkoły akademickie w Polsce, z wyjątkiem uniwersytetu Pomożńskiego, miały swoje nazwy. W związku z tym, byłoby wskazane nawiązać do tej tradycji i przez nadanie odpowiedniej nazwy podkreślić wagę uniwersytetu. Proponuję nazwę uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej podkreślić przyrodniczy charakter uczelni.
Ob. Matusewski : Choć się dowiedziałem, czy Akademia państwowa będzie związana z miejscowością lubelską, czy nie. Jeśli się przemyśli, stany wszyscy, to i ona również się przemienia, z/ jeśli na pozostałe, to jaki stosunek będzie tej Akademii do Uniwersytetu Katolickiego, go, z/ czy celowym jest zakładanie uniwersytetu z Lublinie.
Praktyka Świątku Radziwiłłowskiego wynika nam z naszego inne rozwiązanie sprawy szkół wyższych, miejscowości powiniemy uniwersytety mieć w takich centrach jak Warszawa, Kraków, Poznań. W miastach takich jak Lublin, Kielce i innych, powinniśmy zakładać instytuty techniczne, które przyczynią się do rozwoju szerokiego praktycznego. Organizacja szkół wyższych w Świątku Radziwiłłowskim jest w tym wypadku pierwszorzędny wzorem. Uważam, że warunki materialne są za trudne, by zakładać dziś uniwersytety.
Ob. Drobner : Byłam neolunikiem utworzenia jedynie Akademii medycznej dla której mamy odpowiednie siły profesorskie i możliwości korzystania ze szpitali. Nie wyobrażam sobie natomiast urządzenie wydziału chemicznego w trzech pokojach, gdzie jeden pokój będzie na gabinet profesora i stół laboratoryjny, drugi dla asystenta, a trzeci dla dwóch pokoiach badań laboratoryjnych. W takich warunkach z tworzeniem osterach wydziałów należy raczej zrezygnować. W odniesieniu do rolnictwa, mamy wspaniały instytut w Puławach, co prawda dziś stracony ale nadający się do naprawy i na nim powinniśmy się opierać.
Ob. Sommerstein : Trudno jest tworzyć rzeczy doskonałe. Na razie musimy ograniczyć się do tego, co jest konieczne. Pilną jest sprawa lekarzy medycyny, dlatego tworzy Akademię medyczną.

Ob. Morawski : Jestem odmiennego zdania od przedstawców, którzy chcieli zmniejszyć zakres proponowanej wyższej szkoły w Lublinie. Argumenty o natychmiastowości nie przekonują mnie. Stworzenie w Lublinie placówki o poziomie wyższym i szerokości naukowym jest konieczne z dwóch względów: 1. planujemy, że w każdym mieście województwa była wyższa szkoła o kilku kierunkach. W odniesieniu do Lublina musimy podkreślić tradycyjny moment, że miejsce to było ośrodkiem nauki ludowej 1918 roku, jak również i obecnie. 2. w Lublu nie i okolicach powinniśmy rozwinąć ośrodki przemysłowe i ośrodki kulturalne. Miasto lubelskie leży na rubieżach etnograficznej Polski i dlatego podniesienie poziomu przemysłu i rozwoju ośrodków kulturalnych ważnym czynnikiem polskości na tych terenach.

Ob. Janusz : Miasto Lublin odgrywa drugi raz taką rolę dziejową, gdzie najpierw mamy biorą udział w kształtowaniu ustroju i życia społecznego. Chciałbym, żeby te jak najlepsze warunki ludności miały możliwość skorzystania z tego prawa do nauki i dlatego nie godzę się z ograniczeniem zakresu działalności uniwersytetu.

Gen. Berling : Jeżeli zostanie taka wielka na papierze uczelnia, w której będą chciały korzystać wielkie rzesze młodzieży, to możemy w zupełności zaspokoić ich nadzieje, bowiem nie otrzymają oni tu tego po co do szkoły przyszli. Bój się, że przytępimy do roboty o której się góry możemy powiedzieć, że jest nie do wykonania. Będzie więc liczyć się z możliwościami.

Ob. Ostrowski : Przychyliam się do tego, o czym mówił ob. Drobner i gen. Berling. Profesorowie uniwersytetu są specjalnie wrażliwi na urzędnicze warunki i jeżeli Akademia nie będzie posiadała odpowiednich warunków do pracy, to profesorowie będą przenosić się do innych uniwersytetów. Wydaje mi się, że lepiej ograniczyć się do Akademii medycyny i dopiero później rozwinąć zakres działania tej uczelni.

Ob. Skrzyszewski : Jak wynika z dyskusji, kierownik Resortu Oświaty i przewodniczący Rektor Akademii Lubelskiej, to są ci, którzy chcieliby rozciągnąć szóstym wielkość akademii, a wszyscy inni - to są obrońcy poziomu nauki. Tu jest cały szereg nieporozumień. My traktujemy tworząc się Akademię jako uczelnię w rozwoju, która w pierwszym roku i okolicach powinniśmy rozwinąć ośrodki przemysłowe i ośrodki kulturalne. Stworzymy tyle na wieś nie będzie stać i uważam, że lepiej stworzyć mniej niż nie nie stworzyć.

Ob. Matusewski : Chciałby rozpoznać dyskusję od sprawy sił szkół wyższych w Polsce. Dla mnie jest rzeczą niepożądaną, że w województwach tracimy dwa wielkie ośrodki uniwersyteckie, t.j. Wilno i Lwów. Dlatego też na tych terenach musimy stworzyć takie ośrodki, które pokryją straty. Lublin jest predestynowany do tego.

Z przedstawienia ob. Matusewskiego widzę troskę o stan Uniwersytetu Katolickiego. Żeby nie pomniejszać jego możliwości i stanu podważać. Uniwersytet Katolicki nie jest uniwersytetem powszechnym, tu mogą pobierać naukę tylko słuchacze wyznania chrześcijańskiego. My musimy zagwarantować prawo kształcenia się i młodzieży niechrześcijańskiej. Uniwersytet Katolicki przeszedł tam, gdzie nie rozwinął się kształcenie Instytutu Badawczego w Świątku. Ja nie powoli, żeby Katolicki Uniwersytet rozwinął się konstant państwowym.

Niewątpliwie trzeba stworzyć taką sytuację, by nie było jakiegokolwiek konkurencji pomiędzy tymi uniwersytetami i dlatego nie tworzymy tych wydziałów, które są już na Uniwersytecie Katolickim.

Stając sobie sprawę z tego, że powstający Uniwersytet Państwowy będzie miał na razie walorów a obrazy trudności. Ale wiadomo, że Maria Curie-Skłodowska - ta uczelnia od szkoły, dlatego nie należy zrażać się brakiem odpowiednich na razie warunków.

Prof. Raabe : Odrzucając wartość polityczną będzie stworzenie ośrodka kultury w postaci uniwersytetu, położonego na granicy etnograficznej Polski. Stwierdzenie że wódr organizacji szkolnictwa w Rosji jest nie słuszne, bowiem tam rozmaite prowincjonalne instytuty mają poziom dość niski.

Ob. Raynowski : Jest na stworzenie Uniwersytetu, wychodzące z tego założenia, że gdy się zbierze zespół ludzi, w których tkwią wielkie dążenia badawcze, to pokonają oni wszelkie trudności.

Ob. Skrzyszewski : W sprawie nadania nazwy uniwersytetowi proponuję nazwę ogólną, aby w ramach instytutu w przyszłości zmienił się Wydział ogólny, czy też filologiczny.

Ob. Morawski : uważa, że odpowiedniejszą nazwą będzie Maria Curie - Skłodowskiej, ze względu na popularność tego nazwiska na całym świecie.

Ob. Skrzyszewski : proponuje dodanie do nazwy uniwersytetu przymiotnika "Państwowego" w odróżnieniu od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ob. Raynowski : Kiedy dajemy nazwisko Marii Curie - Skłodowskiej na nazwę Uniwersytetu, to rozumiam, że zespół ludzi ten pracujących dotychczas również ten pod do pracy, jaki miała wielka badaczka. Od Uniwersytetu Lubelskiego Katolickiego musimy się różnić nie tylko nazwą - my nie powinniśmy dotrącać, że on jest.

Uniwersytet nie odrzuci przybiera szerszy i nazwę. Nie narodziliśmy się również ze swoją nauką dzisiaj. Wszyscy ci, którzy obejmują katedrą mają tradycję pracy w polskich uniwersytetach, którzy po skończeniu chwilowej przesady wracają na swoje odcinki pracy.

Muszę chętnie dać nazwę Marii Curie-Skłodowskiej? Nie dlatego, że mamy zamiar jedynie kontynuować nauki przynależne - Maria Curie - Skłodowska była również symbolem humanistycznej wolnej duszy.

Ob. Morawski : zarządza głosowanie nad przyjęciem nazwy Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej. Przyjęto jednogłośnie.

Następnie zostaje zarządzone głosowanie za Dekretem z poprawkami formalnymi.

Dekret o utworzeniu wyższej uczelni w Lublinie z nazwą Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie zostaje uchwalony.

Ob. Skrzyszewski : Choć podkreślił wyjątkową chwilę, którą obecnie przeżywamy. Nawiązaliśmy do tradycji, która datuje się od osiedlenia Jędrzejowskich, kiedy to tworzył się Uniwersytet Jagielloński w Krakowie i uniwersytetów katolickich. Wówczas również tworzył się uniwersytet jako bastion świeckiej szkoły podporządkowanej interesom władzy świeckiej. Wydaje mi się, że ten moment, który dziś przeżywamy, trzeba w jakiś sposób uosobić na nową. Z poleceniem przewodniczącego ob. Morawskiego wydany będzie list do wszystkich profesorów i Rektora Uniwersyteckiego Instytutu Oświaty wyrażającą prośbę wszystkich członków Komitetu i zastępców kierowników Resortów, żeby jak najszybciej wzięli udział w tej uroczystości.

Ob. Morawski : W związku z uroczystością otwarcia Uniwersytetu zorganizujemy spotkanie z inteligencją lubelską.

Zał. 2

Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. RP nr 1, poz. 3) – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego postanawia, a Prezydium KRN zatwierdza, co następuje:

Art. 1. Tworzy się Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, nazywany w dalszych artykułach Uniwersytetem.

Art. 2. Uniwersytet ma na celu:

- a) kształcenie sił naukowych i specjalistów we wszystkich dziedzinach nauki,
- b) prowadzenie prac naukowych i badawczych.

Art. 3. W chwili powołania do życia Uniwersytet dzieli się na cztery wydziały: Lekarski, Przyrodniczy, Rolny i Weterynaryjny. Kierownik Resortu Oświaty może powołać do życia dalsze wydziały.

Art. 4. Uniwersytet jest państwową szkołą akademicką.

Art. 5. Pierwszego rektora i profesorów Uniwersytetu mianuje przewodniczący Krajowej Rady Narodowej na wniosek kierownika Resortu Oświaty. We wniosku swoim wskaże kierownik Resortu Oświaty szczegółowe kwalifikacje naukowe kandydatów na stanowisko rektora lub profesora.

Art. 6. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się kierownikowi Resortu Oświaty.

Art. 7. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia [...]

Uwarunkowania polityczne i społeczne powstania UMCS



Tereny przyszłej dzielnicy uniwersyteckiej

Decyzja o utworzeniu w Lublinie państwowego uniwersytetu zapadła na posiedzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w dniu 23 X 1944 r. Ogłoszony zatem w Dzienniku Ustaw R.P. nr 9, późn. 42 z 1944 r. Dekret PKWN o „[...] utworzeniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie”, stanowił: „Art. 1. Tworzy się Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z siedzibą w Lublinie [...] Art. 2. Uniwersytet ma na celu: a) kształcenie sił naukowych i specjalistów we wszystkich dziedzinach nauki; b) prowadzenie prac naukowych i badawczych. Art. 3. W chwili powołania do życia Uniwersytet dzieli się na cztery wydziały: Lekarski, Przyrodniczy, Rolny i Weterynaryjny. Kierownik Resortu Oświaty może powołać do życia dalsze Wydziały. Art. 4. Uniwersytet jest państwową szkołą akademicką”. W kilka dni po uchwaleniu przez PKWN dekretu o utworzeniu uniwersytetu ówczesny prezydent Krajowej Rady Narodowej **Bolesław Bierut** podpisał pierwsze nominacje profesorów. Jednym z nominowanych był zoolog, działacz polityczny, społeczny i oświatowy **Henryk Raabe** – inicjator i organizator uniwersytetu, pierwszy jego rektor, piastujący tę funkcję do 1948 r.

Od lipca 1944 władze w Polsce nominalnie sprawował stworzony przez Stalina i zdominowany przez komunistów PKWN, a następnie tzw. Rząd Tymczasowy. W rzeczywistości do maja 1945 pełna odpowiedzialność za rozwój wydarzeń w Polsce spoczywała na wojskowych i cywilnych organach sowieckich. Oznaczało to faktyczną okupację ziem polskich przez ZSRR. 27 lipca 1944 ukazał się artykuł w „Biuletynie Informacyjnym” KG AK: *Ponieważ ów sowiecki Komitet Wyzwolenia Narodowego już rozpoczął organizowanie władz administracyjnych na zajmowanych ziemiach Lubelszczyzny we współpracy z pepeerowskimi gminnymi, wiejskimi i powiatowymi Radami Narodowymi*

– stwierdzamy: *obywatelom polskim nie wolno przyjmować żadnych mandatów i funkcji od tych samozwańczych „władz”*. W ten sposób Polskie Państwo Podziemne wzywało do bojkotu nowych władz i podejmowanych przez nich działań. Wielu Polakom wydawało się, iż PKWN i rządy komunistyczne będą jedynie krótkotrwałym epizodem. W kolejnych latach żywa była nadzieja na III wojnę światową, która pozbawi ZSRR atrybutów hegemonu w Europie i stworzy dla Polski przestrzeń dla budowy państwa niepodległego i suwerennego. Społeczeństwo polskie po kataklizmie II wojny oczekiwało bowiem wolności i demokracji. Od pojawienia się w Polsce w lipcu 1945 r. **Stanisława Mikołajczyka** zaczęło funkcjonować złudne przekonanie, że demokratyczne dążenia społeczeństwa mogą być zrealizowane bez poparcia lub nawet wbrew interesom wschodniego sąsiada Polski.

Lipiec 1944 roku zapoczątkował okres trudnych – czasami wręcz dramatycznych – wyborów, przed którymi stanęła polska inteligencja. Obydwie okupacje, niemiecka i sowiecka, eksterminowały elity polityczne i kulturalne, w tym szczególnie dotkliwie duchowieństwo, inteligencję, ziemiaństwo i burżuazję. Pojawiało się pytanie: jak się zachować, co robić w nowej sytuacji? Nadal czekać w swoistym zawieszeniu, by ze względów ideowych, moralnych bądź światopoglądowych nie przyczynić się swoją pracą do umocnienia tworzonego przez komunistów reżimu, czy nie zważając na realia jak najszybciej czynnie włączyć się w odbudowę polskiego życia naukowego i kulturalnego. Tego typu dylematy, które przeżywało wielu Polaków, nie zmieniły faktu, że czas działał na korzyść realnej władzy. Potrzeba stabilizacji własnego życia, uregulowania nierzadko powikłanych przez wojnę losów, chęć kształcenia i nadrobienia straconych przez wojnę lat, nierzadko wizja szybkiej kariery decydowała o tym, że postawa czynnego oporu podejmowana była przez zdeterminowaną mniejszość. Decydowano się na nią w obliczu zagrożenia biologicznej egzystencji, deportacji do ZSRR lub śmierci w katowniach UB. W efekcie polscy patrioci podejmowali „ucieczkę do lasu” i budowanie oddolnej drugiej konspiracji niepodległościowej.

Historyk musi uwzględnić fakt, iż punktem odniesienia ocen społeczeństwa względem komunistycznego reżimu w latach 1944–1945 było porównanie z bliską przeszłością, tj. niedawną okupacją niemiecką, która niosła eksterminację narodu i całkowitą eliminację polskiego życia publicznego, masowe wysiedlenia i przesiedlenia ludności, materialną ruinę Polaków. Zbrodnie niemieckie były tak wielkie, iż u niektórych Polaków przełamywały powszechny strach przed komunizmem i kazały traktować Rosjan jako możliwych wyzwolicieli, którzy usuną zbrodniczy okupacyjny reżim hitlerowski. Władze PKWN robiły wszystko, by wprowadzać „narodową i demokratyczną” stylistykę i obyczaj. W szeregu enuncjacji propagandowych



Rektor H. Raabe na historycznym posiedzeniu PKWN

obietowano największym grupom społecznym (chłopom i robotnikom) niebywały awans społeczny i kulturalny, który mógł rodzić poczucie podmiotowości tych grup i gotowość poparcia dla rządu reprezentującego interesy „ludu”. Ideologia komunizmu zapewniała afirmację wartości zwykłego człowieka. Być człowiekiem „z ludu” gwarantowało słusność żądań, dawało poczucie godności i określało wspólnotę w walce. Równocześnie komuniści zachowali symbole narodowe i nazwę państwa (RP), przywrócono w administracji dawne urzędy (wojewodowie, starostowie). Przywracano przedwojenne tradycyjne święta państwowe i kościelne i początkowo nie przeszkadzano w swobodzie kultu religijnego. 15 sierpnia 1944 r. nowe władze państwowe oficjalnie obchodziły rocznicę święta Wojska Polskiego. Odbiła się uroczysta msza. Ale już wiersz sławiący polskie zwycięstwo, który próbowały zamieścić „Wici” – organ Związku Młodzieży Wiejskiej – nie znalazł uznania cenzorów i nie został dopuszczony do druku. Dzień 15 sierpnia, będący pamiątką zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej („cud nad Wisłą”) był czczony w nowej Polsce tylko raz. Od 1945 roku świętem wojska stała się rocznica bitwy pod Lenino.

Starano się przywracać normalność życia codziennego. Uruchomiono pocztę i telegraf oraz Polskie Radio. W studiu radiowym gościli przedstawiciele PKWN, WP a także literaci i piosenkarze (m.in. **Mieczysław Fogg**). W lubelskich kinach pojawiły się cieszące się dużym zainteresowaniem widzów zagraniczne i przedwojenne polskie filmy przejęte przez Rosjan na ziemiach wschodnich RP po 17 września 1939 r. ZSRR dostarczył do Lublina około 200 taśm. Wprowadzono do obiegu, drukowane w Lublinie, nowe znaczki pocztowe. W sierpniu pojawił się pierwszy numer „Gazety Lubelskiej”, która próbowała nawiązywać do przedwojennego wzorca popularnego dziennika. Jako pismo codzienne od 4 sierpnia zaczęła się również ukazywać „Rzeczpospolita”. Na początku sierpnia reaktywowało swą działalność środowisko artystów plastyków. Po pięciu latach przerwy odradzała się polska scena teatralna. Wydarzeniem kulturalnym Lublina była premiera komedii Gabrieli Za-



polskiej *Moralność Pani Dulskiej*, w reżyserii **Ireny Łado-
siówny**, którą to premierą 12 sierpnia 1944 r. Teatr Miejski zapoczątkował swą powojenną działalność. Odradzały się związki sportowe, organizacje zawodowe i samorządowe. W sali Domu Żołnierza odbywały się wykłady otwarte. W gmachu Liceum Jana Zmoyskiego, w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich, rozważania o literaturze prowadził ówczesny profesor KUL znakomity historyk literatury, **Juliusz Kleiner**. Otwierano biblioteki oraz czytelnice książek i gazet. Nowe władze czyniły energiczne przygotowania do rozpoczęcia w dniu 1 września normalnego roku szkolnego dla dzieci i młodzieży. Przystąpiono również do legalizacji wyników tajnego nauczania. To zdecydowanie odróżniała zaistniałą sytuację w drugiej połowie 1944 r. od niedawnej przeszłości. Wielu Polaków chcąc nie chcąc musiało dostrzec różnice między „starą” a „nową” okupacją. Od lata 1944 r. postawy oraz zachowania Polaków kształtowała sytuacja Polski formalnie wyzwolonej, ale zarazem pozbawionej wolności, państwa deklaratywnie suwerennego, lecz bez rzeczywistej podmiotowości, rządzonego przez ludzi publicznie głoszących wartości demokratyczne i jednocześnie budujących podstawy totalitarnego systemu władzy, który budził awersję i wrogość u ludzi o indywidualistycznym światopoglądzie, dla których wolność i prawa jednostki były fundamentalną zasadą życia społecznego.

W przeprowadzonej analizie nie można pominąć postaw przystosowania do nowej rzeczywistości i afirmacji wobec tworzonego systemu władzy. Przystosowanie oznaczało akceptację istniejącego stanu rzeczy pod wpływem splotu różnych czynników (chęć biologicznego i kulturowego przetrwania, ochrona życia rodzinnego, możliwości kształcenia i awansu zawodowego, poprawa bytu materialnego, racje geopolityczne, rozczarowanie do postawy Zachodu). Często objawiało się to kapitulacją wobec komunistów i spełnianiem ról wyznaczanych przez nową władzę. Akceptacja dla niej była początkowo marginalna, ale szybko zaczęła nabierać na znaczeniu.

Ważną wskazówką dla kreowania postaw środowisk inteligentnych stała się sprawa reaktywacji Katolickiego Uni-

wersytetu Lubelskiego. W kreślonej przez Stalina strategii zdobywania władzy w Polsce dużą rolę odgrywał Kościół katolicki. Przywódca Kremla, wbrew sugestiom komunistów z Polski, nie zamierzał w początkowej fazie doprowadzać do konfrontacji z Kościołem. Pozwoliło to już 2 sierpnia 1944 r. uzyskać Katolickiemu Uniwersytetowi w Lublinie zgodę na oficjalne wznowienie działalności uczelnianej. 3 listopada 1944 r. podjęto zajęcia akademickie. Była to pierwsza wyższa uczelnia, która rozpoczęła działalność na skrawku Polski wyzwolonej spod okupacji niemieckiej. Na inaugurację roku akademickiego na KUL 12 listopada przybyli przedstawiciele PKWN oraz oficjalny reprezentant ZSRR

w Lublinie **Nikołaj Bułganin**. Jak wspominał pełniący obowiązki ówczesnego rektora KUL **ks. Antoni Słomkowski** miał on niejednokrotnie sygnały, że [...] *pewne koła będące wrogo nastawione do PKWN, a przychylnie do Rządu Polskiego w Londynie, mają nam za złe, żeśmy otworzyli Uniwersytet. Są zdania, że na razie powinniśmy się wstrzymać od wszelkiej działalności, by nie dać pozorów, że uznajemy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.*

Funkcjonowanie KUL legitymizowało w pewien sposób tworzący się reżim polityczny, ale jednocześnie stwarzało komunistom kłopot na przyszłość. Koncepcja ideowa katolickiego uniwersytetu stała w pełnej sprzeczności z zdaniami, jakie miano postawić przed nauką i wychowaniem młodzieży zgodnie z planem budowania w Polsce stalinowskiego modelu socjalizmu i stworzenia tzw. nowej inteligencji. Za aksjomat przyjęto założenie, iż nowa inteligencja będzie internalizować i realizować kanon ideologiczny w wersji ustalonej przez rządzącą partię. Komuniści uznali, że w środowiskach robotniczych i chłopskich w znacznie mniejszym stopniu dokonuje się międzypokoleniowy przekaz idei i wartości dotychczasowego dziedzictwa kulturowego.

Latem i jesienią 1944 roku Lublin stał się przystanią losową polskich naukowców i twórców kultury, którzy przeżyli wojnę i ściągał do miasta zarówno z dawnych Kresów Wschodnich przyłączonych do ZSRR (Wilno, Lwów), jak i spod okupacji niemieckiej. Wielu z nich reprezentowało nauki przyrodnicze i medyczne. Pojawił się naturalny problem ich wykorzystania. W tej sytuacji prof. Henryk Raabe jako naczelnik Wydziału Szkół Wyższych Resortu Oświaty PKWN forsował początkowo pomysł powołania w Lublinie Akademii Medycyny i Nauk Przyrodniczych, który uzasadniał potrzebami regionu. Po dyskusjach formułę tę rozszerzono i postanowiono powołać pełny uniwersytet. Jego budowę przewidywano rozłożyć na okres kilkunastu lat. Istniały naturalne potrzeby cywilizacyjne uzasadniające rozbudowę szkolnictwa wyższego. Po II wojnie Lubelszczyzna miała najmniejszą w kraju gęstość sieci miejskiej i należała obok województwa rzeszowskiego do najsłabiej zurbanizowanych obszarów Polski. Odsetek ludności miejskiej

był tutaj blisko dwukrotnie mniejszy aniżeli w skali kraju. Dominowała ludność wsi.

Henryk Raabe opracował także kompleksowy projekt sieci szkół wyższych w powojennej Polsce, który przedstawił w lutym 1945 r. Jeszcze jesienią 1944 roku, nieświadom intencji komunistów uważał, że w Lublinie nie ma sensu otwierania nowego uniwersytetu, skoro KUL właśnie wznawiał działalność. Ostateczne decyzje podejmowało kierownictwo PPR, dla którego potrzebny był nowy uniwersytet, kształcący inteligencję wywodzącą się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Projekt opracowany przez Stanisława Skrzyszewskiego, kierownika Resortu Oświaty, członka władz PPR zyskał aprobatę. Nowa uczelnia miała być z punktu widzenia ideologicznego koniecznym politycznym kontrapunktem dla istniejącego KUL. Z oczywistych względów nigdy nie informowano o tym w oficjalnie publikowanych dokumentach.

Jak wspomniano misję tworzenia uczelni powierzono Profesorowi Raabemu. Ten 62-letni wówczas zoolog od 1918 był docentem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po roku 1939 znalazł się pod okupacją sowiecką, gdzie kontynuował działalność naukową. W latach 1939–1941 był profesorem Uniwersytetu we Lwowie. Raabe był także znanym socjalistą. Od 1926 – członkiem PPS, w latach 1920–1931 był przewodniczącym Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych oraz w latach dwudziestych prezesem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich. Latem 1944 roku zaangażował się we współpracę ze współtworzącą PKWN grupą **Edwarda Osóbki-Morawskiego** i w budowę prokomunistycznej partii socjalistycznej. Środowisko to we wrześniu 1944 roku ogłosiło się „Polską Partią Socjalistyczną”. W latach 1944–1945 pełnił funkcje wiceprzewodniczącego najwyższych organów prokomunistycznej PPS: Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej. Po utworzeniu na mocy uchwał jałtańskich zdominowanego przez komunistów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej był w latach 1945–1946 ambasadorem w Moskwie. W lutym 1947 roku został posłem na Sejm.

Funkcje, które sprawował bardzo ułatwiały mu działania związane z tworzeniem uczelni, która używając średnio-wiecznej terminologii budowana była na tzw. surowym korzeniu. Uniwersytet w momencie jego powołania nie posiadał żadnej bazy lokalowej niezbędnej do jego funkcjonowania. Pojawiły się problemy finansowe. Napotykał na duże trudności z kompletowaniem kadry naukowej. Rektor przełamywał niezwykle poważne bariery materialne i organizacyjne. Gromadził wokół siebie znakomitych uczonych, nie zawsze politycznie dobrze postrzeganych przez władze komunistyczne. Dość szybko naraził się na krytykę wojewódzkich działaczy PPR za nieliczenie się ze stanowiskiem partii przy podejmowanych decyzjach kadrowych i dbałość o zachowanie autonomii uczelni. Wsparcie, jakiego udzielali mu socjaliści było skuteczne w okresie, gdy PPS odgrywała pewną rolę polityczną. Uległo to zmianie po sfalszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r., gdy komuniści zdecydowali o likwidacji partii socjalistycznej. Przybrała ona propagandowa formułę tzw. zjednoczenia PPR i PPS i powołania PZPR.

Wybory w 1947 stały się dla Rektora i UMCS swoistą cezurą. Pokazały, że wartości demokratyczne nie są dla prof. Raabego jedynie hasłem propagandowym. Społeczeństwu Lublina ujawnił się nowy wizerunek uniwersytetu, którego młodzież wykazała determinację w obronie zasad demokracji. Raabe stanął w obliczu pierwszego powojennego kryzysu politycznego na uczelni wywołanego strajkiem uczniów i studentów Lublina. W dniach 16 i 17 stycznia 1947 na trzy dni przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego młodzież UMCS i KUL oraz szkół średnich Lublina przystąpiła do strajku w obronie łamanych przez władze państwowe demokratycznych reguł wyborczych i w obronie prawa do funkcjonowania legalnej opozycji politycznej w Polsce, jaką w latach 1945–1946 stało się Polskie Stronnictwo Ludowe.

W istocie było to wystąpienie przeciwko systemowi władzy kreowanej w Polsce od 1944 r. przez PPR. Strajk młodzieży poprzedzony został dwudniowymi zamieszkami ulicznymi 14 i 15 stycznia, podczas których młodzież czyniła różnorodne próby zwoływania wieców i tworzenia ulicznych pochodów, co spotkało się ze stanowczym przeciwdziałaniem komunistycznych władz bezpieczeństwa. Według urzędowych danych w czasie kilkudniowych zajęć zatrzymano 152 uczniów i studentów. W ocenie funkcjonariuszy Informacji Wojskowej i władz PPR polityczna odpowiedzialność za te wydarzenia w znacznej mierze spoczywała na Rektorze UMCS. Nie zgodził się wpuścić funkcjonariuszy UB i Informacji Wojskowej na przedwyborczy wiec studentów UMCS w dniu 15 stycznia 1947. Przerwał wystąpienie oficjalnego przedstawiciela Wojska Polskiego, który przyrównywał PSL do podziemia zbrojnego, a co najważniejsze nie wezwał studentów do głosowania na oficjalną listę rządową nr 3 tylko prosił zgromadzonych: *Niech każdy wysnuje swoje wnioski z tych przemówień i głosuje zgodnie ze swym sumieniem*, co wywołało żywiołową owację studentów. Nie zgodził się także z żądaniem ówczesnego wojewody lubelskiego, by zwołać Senat UMCS dla potępienia strajku i relegowania tzw. agitatorów, a także niezaliczenia roku kilkunastu innym studentom. Później wielokrotnie interweniował u władz bezpieczeństwa o zwolnienie aresztowanych studentów. Przedwojenny inteligent i socjalista chciał bronić demokratycznych wartości, których nie można już było ocalić.

Dla komunistów oznaczało to „polityczną śmierć” Rektora Raabego odroczone, jak się okazało, o rok. Decyzją Ministerstwa Oświaty nowym Rektorem z dniem 1 września 1948 został **prof. Tadeusz Kielanowski**, zaś prorektorem aktywny działacz PPR, później PZPR – **Józef Parnas**, który skutecznie reprezentował element polityczny u boku bezpartyjnego rektora.

Rozpoczyna się nowa epoka funkcjonowania UMCS. Były już Rektor Raabe, od stycznia 1949, emerytowany profesor UMCS staje się w ocenie uczelnianych działaczy PZPR synonimem ówczesnego politycznego zła. Wypomina mu się rzekomą niechęć do „postępowych profesorów” i takie przewinienia, jak „utrzymywanie ścisłych stosunków ze sferami klerykalnymi” i popieranie „prawcowego odchylenia” W. Gomułki. Pozostaje w politycznej izolacji. Umiera 28 stycznia 1951 roku w Lublinie.

JANUSZ WRONA

Moje początki w UMCS

Rozmowa z prof. dr. hab. Kazimierzem Sykulem

• **Co spowodowało, że zdecydował się Pan Profesor na rozpoczęcie studiów na nowym, nieznanym praktycznie Uniwersytecie?**

Aktualna sytuacja w kraju w roku 1944. W lipcu nastąpiło wyzwolenie terenów polskich do Wisły, ale były to tereny przyfrontowe. Jedyną uczelnią powołaną przez PKWN w roku 1944 był UMCS i tu też zaczynały się organizować inne uczelnie, np. Politechnika Warszawska – Wydział Architektury. UMCS był właściwie punktem kontaktowym dla rozproszonej przez zawieruchę wojenną kadry naukowej. Jesienią roku 1944 miałem już maturę i mogłem rozpocząć studia, ale uniwersytetu praktycznie nie było, a ja byłem już zatrudniony w Gimnazjum i Liceum Technologiczno-Chemicznym, które zorganizował profesor Konstanty Chomicz w oparciu o lokal i wyposażenie pozostałe po Chemische Fachschule W. Borodajko. Byłem (piątkowym) absolwentem tej szkoły i zostałem zatrudniony jako nauczyciel (uczyłem do 1960 r.). Przed zapisaniem się na UMCS (lato 1945 r.) odbyłem podróż do Gdańska, gdyż chciałem studiować na Politechnice, oraz do Łodzi, gdzie organizowała się Politechnika w oparciu o kadre ze Lwowa. Gdańsk był jednak spalony i splądrowany i nie miałbym tam możliwości utrzymania się, dlatego nic nie traciłem podejmując studia w UMCS.

• **Jak wyglądał wówczas Lublin (chodzi o pierwsze 5 lat funkcjonowania UMCS)?**

Lublin w roku 1944 był małym miastem, otaczały go wsie i majątki ziemskie, tam gdzie dzisiaj są dzielnice mieszkalne. Samo Śródmieście było zniszczone przez działania wojenne. Pamiętam, że wysadzony został hotel Victoria i przyległe budynki (róg Kapucyńskiej i Krakowskiego Przedmieścia), hotel Europa oraz kino Corso i przyległe budynki przy ul. Radziwiłłowskiej i Staszica. Uszkodzona również została katedra, także Stare Miasto i budynki

w otoczeniu Bramy Krakowskiej. Uniwersytet – siłą rzeczy – był rozproszony po całym Lublinie. Wydział Przyrodniczy też gnieździł się w różnych budynkach, Sekcja Chemii, tj. Zakład Chemii Nieorganicznej, zajmował część II piętra Gimnazjum Staszica. Drugim budynkiem był tzw. „czerwoniak” (na rogu ul. Głowackiego i al. Racławickich). Tam były sale wykładowe oraz Zakład Krystalografii. W budynku tym były także zakłady Sekcji Matematyki. Katedra Chemii Fizycznej znajdowała pomieszczenie w Jeszycie (ul. Lubartowska), Katedra Chemii Organicznej (pracowni nie było) mieściła się na III piętrze nad Szkołą Chemiczną (ul. Radziwiłłowska).

• **Czy pamięta Pan swoją immatrykulację, swoją inaugurację, kiedy i gdzie się odbyła, z czym udziałem?**

Niestety nie mogę sobie przypomnieć, chociaż uczestniczę w inauguracjach do dzisiaj.

• **Jak wyglądał plan Pańskich zajęć, kto je prowadził, czy były pomoce naukowe, biblioteka itp.?**

Po pierwsze muszę zaznaczyć, że studiowałem według systemu przedwojennego, który charakteryzował się tym, że egzamin z przedmiotu objętego planem zdawało się po spełnieniu rygorów zaliczeniowych związanych z przedmiotem (ćwiczenia, seminaryjne), nie obowiązywał zaś termin zdawania egzaminu. Na podstawie zaliczeń przedmiotów danego roku studiów uzyskiwało się zaliczenie roku. Wyposażenie zakładów w momencie rozpoczęcia moich studiów było praktycznie zerowe i każdy zakład kompletował to wyposażenie we własnym zakresie. UMCS nie posiadał ogólnej biblioteki, były biblioteki kompletowane w zakładach. Czynna była Biblioteka Łopacińskiego i KUL-u. Jeżeli chodzi o chemię, to były dostępne poszczególne egzemplarze podręczników akademickich i przeważnie były do nich kolejki 24-

godzinne. Ja uczęszczając do szkoły wieczorowej w czasie okupacji, sprowadziłem sobie książki chemiczne przez Deutsche Buchhandlung. Nie byłem typowym studentem, gdyż pracowałem; uczęszczałem tylko na niektóre wykłady.

• **Których wykładowców zapamiętał Pan pozytywnie, których negatywnie? Czy poza programem studiów byli autorytetami, czy coś młodym ludziom przekazali (chodzi o postawę etyczną, zasady itp.).**

Wszyscy wykładowcy cieszyli się wielkim autorytetem i byli szanowani przez studentów. Stosunek studentów do kadry nauczającej był diametralnie inny niż dzisiaj. Wszyscy, którzy przeżyli okupację traktowali zdobywanie wiedzy jako niezwykle przywilej i bardzo wysoko cenili kadre nauczającą, mimo że zdobywanie wiedzy odbywało się w niezmiernie ciężkich warunkach. Ze swoich wykładowców pamiętam z I roku studiów profesorów: Biernackiego, Urbańskiego i Leśmianowicza. Byli to profesorowie matematyki; prowadzili ćwiczenia, m.in. z matematyki, logiki i inne. Będąc na II roku studiów zostałem zatrudniony w Katedrze Chemii Nieorganicznej i moim szefem był profesor Wiszniewski, a jego asystentami byli mgr Boluk i Figurski. Profesor Wiszniewski odbywał z nami często spotkania, gdzie omawiał pewne ogólne zagadnienia dotyczące studiów i pracy w zakładzie. Wspominam te spotkania jako bardzo miłe i serdeczne. Moim pierwszym zadaniem dydaktycznym było przygotowanie pracowni analizy ilościowej dla III roku chemii. Na tym roku było zaledwie kilku studentów, toteż zgromadzenie odpowiedniego sprzętu było możliwe. W pracy pomagał mi z dużym zaangażowaniem technik J. Gierczak. Profesor Wiszniewski wrócił do Warszawy, a kierownikiem Zakładu został dr Włodzimierz Hubicki. W Katedrze pracowałem do roku 1971, zdobywając pod opieką profesora stopień doktora i doktora habilitowanego. Krystalografię z petrografią prowadziła pani profesor Turnau-Morawska, bardzo sympatyczna osoba. Technologię chemiczną – inż. Jan Curyło. Profesora Godlewicza (organika) poznałem jeszcze nie będąc studentem, gdyż dla jego uczniów ze szkoły średniej prowadziłem eksperymenty chemiczne. Profesor był człowiekiem niezmiernie kulturalnym

i uczynnym, dobrym dydaktykiem, niestety zginął tragicznie. Jego asystentami byli: Zinkiewicz i J. Malicki. Chemię organiczną przez pewien czas prowadził profesor Dymek, a następnie pani docent Teresa Bizanc. W owym czasie chemicy nie mieli własnej pracowni i korzystaliśmy z pracowni chemicznej na Wydziale Farmacji. W tej pracowni mieliśmy własne dwa stoły laboratoryj-

ne zakupione z pieniędzy zarobionych przez Koło Chemików na prowadzeniu dorocznych zabaw. Chemię fizyczną – od samego początku – prowadził profesor Andrzej Waksmundzki. Jego asystentem był Jarosław Ościk, przyszły kierownik Zakładu. Profesora Bielckiego – niestety – nie wspominam pozytywnie, gdyż jako I sekretarz PZPR prowadził proces przeciwko studentce

Wandzie Brzyskiej, oskarżonej bezpodstawnie o obrazę Partii.

• Czy przyjaźnie z tamtych czasów przetrwały?

Owszem, mam żonę, która studiowała ze mną na I roku. Oczywiście, mam kilku kolegów z tamtych lat, z którymi utrzymuję przyjacielskie stosunki.

ROZMOWĘ OPR. I PRZYG. DO DRUKU:
IWONA DĄBROWSKA

60 LAT WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI

W dniu 23 września 2009 roku Wydział Prawa i Administracji obchodził 60 rocznicę powstania. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji obecnych, byłych i zmarłych pracowników Wydziału, celebrowana przez ks. prof. dr hab. Antoniego Dębińskiego – Dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

Uroczyste obchody rozpoczęły się o godz. 12.00 w Auli Uniwersyteckiej. Wśród zaproszonych gości były władze UMCS z Jego Magnificencją Rektorem UMCS **prof. dr hab. Andrzejem Dąbrowskim** na czele, Senatorowie UMCS, byli Rektorzy UMCS, dziekani uniwersyteckich Wydziałów Prawa i Administracji na czele z Dziekanem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego **prof. dr hab. Krzysztofem Rączką**. Obecni byli Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie **prof. dr hab. Andrzej Książek**, Rektor Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemysłu **prof. dr hab. Jerzy Połuszny**, **Bohdan Zdziennicki** – Prezes Trybunału Konstytucyjnego, sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, **Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Abel Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski, Jacek Czaja** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Krzysztof Hetman** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Stanisław Trociuk** – zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, **Jacek Sobczak** – Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, **Paweł Pikula** – Starosta lubelski, **Piotr Kowalczyk** – Przewod-

niczący Rady Miasta Lublina, sędziowie, prokuratorzy, dziekani korporacji prawniczych, posłowie i senatorowie Lubelszczyzny, pracownicy Wydziału, studenci i przedstawiciele sponsorów.

Szczególnie ciepło Dziekan Wydziału **prof. dr hab. Antoni Pieniążek** powitał **Krystyną Woltera** – syna pierwszego Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS.



Wręczenie medali *Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*. Na zdjęciu JM Rektor **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**, **prof. dr hab. Artur Korobowicz**, **prof. dr hab. Edward Skrzęto**

Uroczystość 60-lecia Wydziału objęta była patronatem honorowym Marszałka Województwa Lubelskiego oraz patronatem medialnym Oddziału Lublin Telewizji Polskiej SA i „Gazety Wyborczej” w Lublinie.

Po powitaniu przybyłych gości, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji **prof. dr hab. Antoni Pieniążek** przypomniał minione 60 lat Wydziału podkreślając, że Wydział to kadra, studenci i pracownicy administracji. Dzięki nim Wydział rozwijał się, stale podnosząc poziom nauczania, osiągając szeroki profil kształcenia, aby

dziś być bardzo dobrze postrzeganym przez kandydatów na studentów.

Jego Magnificencja Rektor UMCS w swoim wystąpieniu pogratulował Władzom Wydziału 60-letniej historii, życząc jednocześnie, aby kolejne lata funkcjonowania Wydziału były równie udane jak te minione i podkreślając „że życie zaczyna się po sześćdziesiątce”.

Następnie głos zabrali **profesor dr hab. Wiesław Skrzydło** i **prof. dr hab. Artur Korobowicz** – studenci pierwszych roczników Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Wspominali swoje studenckie lata, kadre naukową, kolegów i przyjaciół z lat studiów, trudne warunki, w jakich przyszło im zdobywać wiedzę, ale także małe i duże radości z rozwoju Wydziału i dumę z dnia dzisiejszego.

Kilka słów powiedziała także **Marcelina Romanko** – Przewodnicząca Samorządu Studenckiego WPIA, która podkreśliła, że studiowanie na WPIA to przyjemność, ale i duże wyzwanie, aby sprostać wysokim wymaganiom, stawianym przez kadre naukową Wydziału.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie przez Jego Magnificencję Rektora UMCS medali *Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* **Profesorom Arturowi Korobowiczowi** i **Edwardowi Skrzęto**.

Dziekan Wydziału **prof. dr hab. Antoni Pieniążek** z prawdziwą przyjemnością poinformował zebranych, że Senat UMCS na wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji przyznał jednorazowe stypendia za lata 2005–2008 młodemu pracownikom naukowym. Stypendia ufundowane zostały zapisem testamentowym przez **śp. prof. dr hab. Grzegorza Leopolda Seidlera** – b. Rektora UMCS. Jego Magnificencja Rektor UMCS wraz z Dziekanem WPIA wręczyli akty przyznania stypendiów **dr Annie Fermus-Bobowiec**, **dr Iwonie Szpringer**, **dr. Wojciechowi Konaszcukowi** i **dr. Pawłowi Sadowskiemu**.

Następnie **prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak** – Prodziekan WPIA odczytała fragmenty listów gratulacyjnych, jakie wpłynęły na ręce Dziekana Wydziału od gości, którzy nie mogli uczestniczyć w uroczystości, m.in. Wojewody Lubelskiego, Prezesa Sądu Najwyższego, Komendanta Wojewódzkiego Policji.

W dalszej części głos zabrał **Krystyn Wolter**, który dziękując za możliwość uczestniczenia w uroczystości, podkreślił, że z prawdziwą dumą słuchał wielu ciepłych słów o swoim nieżyjącym Ojcu **prof. dr hab. Aleksandrze Wolterze** – pierwszym Dziekanie Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Bohdan Zdziennicki – Prezes Trybunału Konstytucyjnego powiedział, że przez lata swojej pracy miał okazję współpracować z wieloma pracownikami naukowymi Wydziału. Podkreślił, że ogromny szacunek musi wzbudzać bardzo wysoki poziom wiedzy i umiejętności, jakimi się odznaczają.



Dziekan Wydziału Prawa i Administracji **prof. dr hab. Antoni Pieniążek** wita przybyłych gości



Zaproszeni goście



Wręczenie aktów przyznania stypendiów młodemu pracownikom naukowym. Na zdjęciu JM Rektor **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**, **dr Iwona Szpringer**, **dr Wojciech Konaszcuk**, **dr Paweł Sadowski**

Głos zabrali także **prof. dr hab. Jerzy Połuszny** – Rektor Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemysłu, w imieniu absolwentów – **prof. dr hab. Andrzej Kabat** oraz w imieniu sponsorów – mecenas **Robert Mikulski**.

Uroczystość uświetnił występ **Krystyny Prońko**.

MARZENA BOGUSIAK



Nabytki Muzeum UMCS

Zbiory uniwersyteckiego muzeum wzbogaciły się we wrześniu 2009 r. o kolejny, cenny eksponat. Jest nim odręczny list z podziękowaniami za zaproszenie na uroczystość inauguracji roku akademickiego 1957/58, pisany ręką **Heleny Skłodowskiej-Szalay**, siostry patronki UMCS.

List przekazał do zbiorów muzeum Rektor UMCS **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**. Jak twierdzi, natknął się nań porządkując swój księgozbiór. Być może również inni pracownicy Uniwersytetu mają w swoich domowych archiwach przedmioty związane z historią naszej Uczelni i byłiby skłonni rozstać się z nimi. Muzeum UMCS z wdzięcznością przyjmie najdrobniejsze nawet ślady historii Uczelni i jej ludzi, należycie je zabezpieczy, opracuje i zachowa dla kolejnych pokoleń pracowników i studentów.

Nasz adres:

Muzeum UMCS

ul. Radziszewskiego 11

(gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

e-mail: muzeum@umcs.lublin.pl

tel.: (081) 537-58-31

JERZY KASPRZAK



FOT. PAWEŁ KRZEMINSKI

Doktorat *honoris causa* dla Leopolda Ungera

30 czerwca br. na Wydziale Politologii odbyła się uroczystość nadania tytułu *doctora honoris causa* **Leopoldowi Ungerowi**, wybitnemu publicyście, współpracownikowi najważniejszych ośrodków emigracyjnych („Kultura” Jerzego Giedroycia, Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa), a obecnie dzienników: „Le Soir” oraz „Gazeta Wyborcza”. Komentarze polityczne Ungera stanowią już dziś klasykę gatunku, a zaangażowanie na rzecz wypracowania modelu wolnych mediów w Polsce sprawiło, iż stał się autorytetem dziennikarstwa. Poglądy „Brukselczyka” na temat standardów zawodu zawarte są m.in. w *lectio*, wygłoszonym w czasie uroczystości. Należy dodać, że laudację przedstawił **prof. dr hab. Włodzimierz Mich**, a recenzentami byli: **prof. dr hab. Adam D. Rotfeld**, **prof. dr hab. Krzysztof**

Stępnik, ks. abp **prof. dr hab. Józef Życiński**. Specjalną opinię przygotował ponadto **Adam Michnik**. Wśród gości Leopolda Ungera i Wydziału byli m.in. **Jan Luykx**, ambasador Królestwa Belgii w Polsce, **prof. Jerzy Wyrozumski**, honorowy prezes Polskiej Akademii Umiejętności, **prof. Jacek Purchla**, dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, senator **Janusz Sepioł**, **Jarosław Kurski**, **Edward Dwurnik**. Napłynęły także listy gratulacyjne skierowane m.in. przez: premiera **Donalda Tuska**, **Henryka Giedroycia**, **prof. Barbarę Skargę**, **prof. Władysława Bartoszewskiego**, **Stefana Bratkowskiego**.

IWONA HOFMAN



FOT. PAWEŁ KRZEMINSKI

Unia Lubelska i jej tradycje

Wystawa w Muzeum UMCS

26 czerwca 2009 r. w Muzeum UMCS otwarta została wystawa jubileuszowa *Unia Lubelska 1569 i jej tradycje*. Honorowy patronat nad wystawą objęli Prezydent Miasta Lublina **Adam Wasilewski** i JM Rektor UMCS **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**, a oficjalnego otwarcia dokonał wicemarszałek Województwa Lubelskiego **Jacek Sobczak**. Ekspozycja składała się z trzech elementów – wystawy historycznej, wystawy plastycznej i koncertu instrumentalnego. Całe przedsięwzięcie było wspólnym dziełem Muzeum UMCS i Wydziału Artystycznego UMCS. Wystawę historyczną przygotowali muzealnicy **Dariusz Boruch** i **Jerzy Kasprzak**. Komisarzem wystawy plastycznej był **Bernard Homziuk**, adiunkt w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS, a koncert instrumentalny nawiązujący do Unii Lubelskiej przygotowali **Beata Dąbrowska** (flet) i **Jakub Niedoborek** (gitara) – oboje z Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS.

Wystawie historycznej zaprezentowano tło wydarzeń, których efektem końcowym było przygotowanie i zaprzysiężenie unii Polski i Litwy. Krótki wykład na ten temat przygotował prorektor UMCS **prof. dr hab. Ryszard Szczygieł**. Ponadto przypomniano opinie kilkunastu wybitnych historyków polskich na temat Unii Lubelskiej 1569 r. Nie zapomniano również o jej roli w świadomości potomnych. Ten aspekt stanowił jakby klucz-łącznik z drugą częścią wystawy przygotowanej przez studentów i pracowników Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS. Autorzy prac plastycznych inspirowani byli szeroko pojętym zjawiskiem Unii Lubelskiej, także w odniesieniu do Unii Europejskiej. Swoje artystyczne przemyślenia zaprezentowali: **Anna Breśka**, **Małgorzata Gorzelewska**, **Katarzyna Jaklińska**, **Agata Krawczyk**, **Mateusz Łagoźny**, **Kinga Mo-**



drzejewska, **Andrzej Mosio**, **Karol Pomykała**, **Karolina Sularz**, **Włodimir Tkachuk**, **Magdalena Urban**, **Wojciech Wilk**, **Aleksandra Wyłupek**, ad. I st. **Bernard Homziuk**, **prof. Zdzisław Niedźwiedz** i **dr Ewa Anna Niestorowicz**. Osobną część wystawy tworzyły ekslibrisy wileńskie wykonane przez studentów studiów zaocznych w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS na początku lat 90. XX w., przeznaczone dla działaczy wileńskich w kręgu Fundacji Kultury Polskiej na Litwie. Z komentarzem do tej części ekspozycji wystąpił wykładowca historii sztuki w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS **Kazimierz Parfianowicz**. Ostatnim akcentem otwarcia wystawy był koncert instrumentalny pracowników Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS nawiązujący do wydarzenia sprzed 440 laty. Komentarz do koncer-



tu przygotowała **prof. Zofia Bernatowicz** z Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS.

JERZY KASPRZAK



W Trybunale o Unii Lubelskiej

W dniach od 25 do 26 czerwca br. w Instytucie Filologii Słowiańskiej oraz lubelskim Trybunale Koronnym odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Dziedzictwo kulturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 440 rocznicę Unii Lubelskiej*. Na kongresie zorganizowanym pod patronatem prof. dr hab. Andrzeja Dąbrowskiego – Rektora uczelni, Adama Wasilewskiego – prezydenta Miasta Lublina, oraz Krzysztofa Grabczuka – Marszałka Województwa Lubelskiego, wygłoszono trzydzieści siedem referatów naukowców z Polski (Warszawy, Lublina, Opola, Zamościa, Bielsko-Białej), Białorusi (Mińska), Ukrainy (Żytomierza, Drohobycza) oraz Litwy (Wilna).



W części plenarnej, na której uczestników konferencji powitali **prof. dr hab. M. Szczygiel** – prorektor UMCS, **A. Wasilewski** – prezydent Miasta Lublina, **M. Rozmus** – sekretarz PAN (Oddział w Lublinie), **prof. dr hab. H. Gmiterek** – dziekan Wydziału Humanistycznego oraz **prof. dr hab. F. Czyżewski** – dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, wystąpiło sześciu prelegentów, z których każdy wybrał inną problematykę: **Wiktor Mojsienko** z Żytomierza dowodził, że oficjalnym językiem Wielkiego Księstwa Litewskiego była mowa *ruska*, **Jan Orłowski** z Lublina analizował kwestie tolerancji wyznaniowej w Księstwie w świetle literatury staroruskiej XVI-XVII wieku, **Żanna Niekraszewicz-Karotkaja** z Mińska omawiała obrazy z życia Księstwa w poezji Ihnata Mylija, **Uładzimir Karotki** z Mińska prezentował ideę jedności państwa w twórczości Mielecja Smatryckiego, natomiast **Ihor Nabytowycz** z Drohobycza rozważał wpływ Uładzimira Karatkiewicza na prozę ukraińską. Szczególne zainteresowanie wywołał referat organizatora ubiegłorocznej konferencji, która odbyła się w Wilnie, **Sergejusa Temčinas**a, który w referacie pt. *Wileński przepis praskich druków Franciszka Skaryny* dowodził,



że skarynowska *Biblia* jest jedynie częścią większej całości, która dotąd nie została zbadana ani przez Białorusinów, ani Litwinów.

W dalszej części konferencji pracowały trzy sekcje: językoznawcza, której przewodniczyli **Sergejus Temčinas** oraz **Ihar Klimau** (Mińsk), literaturoznawcza pod kierownictwem **Tomasza Wielga** (Opole) oraz kulturoznawcza, w której obrady prowadzili **Józef Ziembczonek** (Warszawa) oraz **Andrzej Moskwin** (Warszawa). Przez uczestników z Białorusi zdominowana była

sekcja językoznawcza, w której wygłoszono dziewięć referatów poświęconych m.in. językowi białoruskich protestantów w drugiej połowie XVI wieku (I. Klimau), kronice Macieja Strykowski (E. Jarmolienka z Mińska), starobiałoruskiej tradycji onomastycznej (I. Haponienka z Mińska), językowi Tatarów zamieszkujących Wielkie Księstwo Litewskie (V. Starastsina z Warszawy) oraz tradycji cerkiewnosłowiańskiej na Połoczyć (I. Budźko z Mińska). W sekcji literaturoznawczej w centrum zainteresowań uczonych znalazły się m.in. dzieła Liawoncija Karpowicza (W. Kryczko z Mińska), pamiątki podróżników do Włoch (N. Mazurawa z Lublina), *Prarok dla Ajczyzny* Alesia Pietraszewicza (B. Siwek z Lublina). Sekcja kulturoznawcza dyskutowała m.in. o dziedzictwie Wielkiego Księstwa Litewskiego w nauce i kulturze białoruskiej (A. Moskwin), spuściznie kulturowej Cerkwi greckokatolickiej Księstwa (A. Susza z Mińska), tolerancji religijnej w Księstwie (W. Markowska z Zamościa), metafizyce *tutejszości* w białoruskiej filozofii (H. Rarot z Lublina). Odkryciem konferencji było wystąpienie **Haliny Kuturiewej-Czubały** z Bielska-Białej, która prześledziła kulturę muzyczną Księstwa Litewskiego w oparciu o rekonstruowane

zapisy dawnych melodii w wykonaniu współczesnych wykonawców.

W konferencji uczestniczyli pracownicy Instytutu Filologii Słowiańskiej: **prof. dr hab. Siarhiej Kawalou** – Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego (Jan

Kozakowicz – zapomniany poeta przełomu XVI-XVII wieku), **prof. dr hab. Jan Orłowski** (*Wolność wyznania w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim w świetle literatury staroruskiej XVI-XVII wieku*), **prof. dr hab. Ihor Nabytowycz** (*Історіософські концепції Великого Князівства*

Литовського в творчості Уладзіміра Караткевіча), **dr Natalia Rusetskaya** (*Літаратурны салон у Нясвіжы ў XVIII ст.*), **mgr Agnieszka Borowiec** (*O języku Latopisu Barkułauskiego*). Organizatorzy planują publikację materiałów pokonferencyjnych.

AGNIESZKA BOROWIEC

Unia Lubelska – Unia Europejska

Ważnym elementem obchodów 440 rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej była międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez **prof. dr hab. Iwonę Hofman**, a łącząca badania wszystkich ośrodków naukowych w Lublinie, zajmujących się tą problematyką, tj. instytutów historii UMCS i KUL, Wydziału Politologii UMCS, Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Hasło konferencji *Unia Lubelska – Unia Europejska* uwypuklało znaczenie aktu Unii dla kształtowania się tożsamości europejskiej. Konferencja odbyła się w dniach 2 i 3 lipca 2009 roku, a więc także w rocznicę 5-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej.

Honorowy patronat nad konferencją objął **Radosław Sikorski**, Minister Spraw Zagranicznych oraz **Bogdan Zdrojewski**, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki życzliwości dyrektora Zygmunta Nalskiego obrady plenarne odbywały się na Zamku Lubelskim w niepowtarzalnej scenarii, z wyeksponowanym obrazem Jana Matejki upamiętniającym podpisanie Unii.

W pierwszym dniu konferencji głos zabierały władze województwa i miasta: marszałek **Krzysztof Grabczuk**, wicewojewoda **Henryka Strojnowska**, prezydent **Adam Wasilewski** oraz rektorzy UMCS – **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski** i KUL – **ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk**, a także **abp Abel**. Wykład inauguracyjny wygłosił **prof.**



Wystąpienie Krzysztofa Grabczuka – marszałka woj. lubelskiego

dr hab. Jerzy Kłoczowski. W dyskusji poprzedzającej obrady naukowe, zatytułowanej *Doświadczenie historii a współczesna polityka* uczestniczyli: **prof. dr hab. Lena Kolarska-Bobińska**, **Bogumiła Berdychowska**, **Leopold Unger**, **Krzysztof Czyżewski**. Odbyła się także prezentacja Księgi Wielkiego Księstwa Litewskiego, wydanej w ramach programu edukacyjnego UE.

W części naukowej wygłoszono referaty w następujących panelach: *Europejska przestrzeń kulturalna Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Naro-*

dów, Rzeczpospolita Wielu Narodów i Wielkie Księstwo Moskiewskie – dwie propozycje rozwoju państwowości w Europie Środkowo-Wschodniej, Unia Lubelska 1569 roku i zawarty w niej kompromis w świetle najnowszych badań, Wschodni wymiar polityki Unii Europejskiej, Tradycje i perspektywy unijne w XIX i XX wieku. Planowana jest publikacja wystąpień.

Partnerami w organizacji konferencji byli Urząd Miejski w Lublinie, Muzeum Historii Polski, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

Profesor Alina Aleksandrowicz Honorowym Obywatelem Miasta Puław

19 września 2009 roku odbyła się w Puławach uroczystość wręczenia dyplomu nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Puławy prof. dr hab. Alinie Aleksandrowicz, emerytowanej profesor Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Uroczystość, która zgromadziła wielu uczestników, przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych oraz członków towarzystw regionalnych Lubelszczyzny, połączona została z obchodami 50-lecia Towarzystwa Przyjaciół Puław, kierowanego przez Leszka Gorgola. W uroczystości wzięli udział również zaproszeni goście z Instytutu Filologii Polskiej: prof. dr hab. Barbara Czwornóg-Jadczak, prof. dr hab. Artur Timofiejew i dr Katarzyna Puzio.

Puławy, zwane „polskimi Atenami”, „rodzimą Parnasem”, „ośrodkiem Medyceuszów”, jedna z głównych, obok Warszawy, Siennicy i Powązek, rezydencji książąt

Czartoryskich, stanowiły ważne centrum kulturowe oraz ośrodek promieniowania patriotyzmu na przełomie XVIII i XIX wieku. W czasach stanisławowskich konkurowały w zakresie mecenatu literackiego i artystycznego z Zamkiem Królewskim. Natomiast w okresie porzoborowym – poprzez pierwsze polskie muzeum pamiątek – Świątynię Sybilli oraz muzeum pamiątek świata – Dom Gotycki, mieszczący także relikty dawnej chwały Rzeczypospolitej, ogrody utrzymane w stylu angielskim i zwane „ogrodami wolności”, literaturę tu powstającą oddziaływały skutecznie na poczucie tożsamości narodowej i pełniły funkcję integrującą Polaków z trzech zaborów.

Prof. dr hab. Krystyna Wilczyńska-Ciemieja z IUNG w obszernej laudacji, wygłoszonej z dużym uczuciem, podkreśliła, że prof. dr hab. Alina Aleksandrowicz napisała swoją pierwszą pracę o zasługach rodu Czartoryskich 51 lat temu. Obecnie bibliografia prac Pani Profesor, poświęconych Czartoryskim i Puławom, liczy około sto pozycji i wśród dwustu kilkudziesięciu jej prac naukowych stanowi jeden z doniosłych, obok badań nad oświeceniem, preromantyzmem i folklorystyką literacką, wątków ba-



Akt dekoracji odznaką

dawczych. Swoją dorobek naukowy Profesor Alina Aleksandrowicz stale pomnaża i pogłębia. Autorka laudacji dużo miejsca poświęciła badaniom archiwalnym Profesor, prowadzonym w Polsce i za granicą, które znacznie wzbogaciły i skorygowały dotychczasowy wizerunek dworów Czartoryskich i ukazały doniosły wkład Puław XVIII i pierwszej połowy XIX wieku w rozwój kultury i myśli politycznej Polski.

Uroczystego wręczenia nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Puławy dokonali **Zbigniew Śliwiński** – przewodniczący Rady Miasta oraz prezydent Miasta Puławy – **Janusz Grobel**. Na dyplomie nadania Honorowego Obywatelstwa wręczonym Profesor czytamy:

[...] jako wyraz najwyższego wyróżnienia i uznania za twórczy wkład w odkrywanie nieznanych wątków tradycji kulturowych Puław z przełomu XVIII i XIX wieku, serdeczny, pełen emocji stosunek do ich przeszłości i teraźniejszości oraz za wyjątkowe zasługi w propagowaniu historii i kultury naszego miasta.

Po wręczeniu dyplomu prof. dr hab. Alina Aleksandrowicz złożyła podziękowanie i wygłosiła krótki wykład na temat roli Puław i dworów Czartoryskich w polskiej tradycji i współczesności.

KATARZYNA PUZIO

Redakcja WU gratuluje Pani Profesor.

Stan i perspektywy demokracji bezpośredniej w Polsce

Dwadzieścia lat, jakie upływają od zapoczątkowania przemian ustrojowych i systemowych w Polsce, skłania do refleksji nad kondycją demokracji, a zwłaszcza jej wersji bezpośredniej. Celem konferencji zorganizowanej w dniach od 11 do 12 września 2009 przez Zakład Ruchów Politycznych i Wydział Politologii UMCS było: usystematyzowanie i ocena doświadczeń związanych z implementacją rozwiązań charakterystycznych dla demokracji bezpośredniej w warunkach polskich po II wojnie światowej, diagnoza dotycząca obecnego stanu demokracji bezpośredniej w Polsce oraz wskazanie wyzwań i perspektyw dla demokracji bezpośredniej w naszym państwie. Pomysłodawcą i kierownikiem przedsięwzięcia była prodziekan Wydziału Politologii **prof. Maria Marczevska-Rytko**, funkcje sekretarzy pełnili doktoranci Wydziału Politologii UMCS **mgr Anna Rakowska** i **mgr Marcin Pomarański**. Debata poświęcona demokracji bezpośredniej w Polsce objęła wymiar lokalny i ogólnokrajowy, sferę aksjologiczną i instytucjonalną, a także perspektywę porównawczą (europejską i światową). Obradom plenarnym, podczas których wskazano na te problemy, które następnie stały się przedmiotem szczegółowych dociekań prowadzonych w poszczególnych panelach, przewodniczyli prorektor UMCS **prof. Stanisław Michałowski**, kierownik Zakładu Ruchów Politycznych **prof. Edward Olszewski** oraz prof. M. Marczevska-Rytko.

Część plenarną obrad rozpoczął **prof. Marek Żyromski** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wygłaszając referat pt. *Klasyczna demokracja ateńska jako demokracja bezpośrednia*. Wystąpienie prof. Żyromskiego stanowiło punkt wyjścia dla dalszych debat zwłaszcza,

iz podkreślono w nim elitarny charakter klasycznej demokracji bezpośredniej. W referacie *Demokracja bezpośrednia w Polsce. Refleksje i uwagi* prof. M. Marczevska-Rytko przywołała argumenty zwolenników i przeciwników tej formy demokracji. Wskazała także na uwarunkowania demokracji bezpośredniej w Polsce, istniejące instrumenty oraz dotychczasowe doświadczenia w zakresie ich stosowania. Wystąpienie prof. S. Michałowskiego zatytułowane *Demokracja bezpośrednia w samorządzie terytorialnym – formy i ich realizacja* dotyczyło problemów i przykładów z zakresu wykorzystania narzędzi demokracji bezpośredniej w strukturach samorządu terytorialnego. Zarówno M. Marczevska-Rytko, jak i S. Michałowski zgodzili się, iż w tej materii jest jeszcze dużo do zrobienia. **Dr Dariusz Skrzypiński** z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawił referat pt. *Obywatelska inicjatywa ustawodawcza – polska praktyka parlamentarna*. Zawarł w nim analizę praktyki parlamentarnej w zakresie zgłaszanych projektów ustawodawczych. Elementy komparatystyki znalazły się w referacie *Zakres przedmiotowy referendum lokalnego w Polsce i Stanach Zjednoczonych – studium porównawcze*, wygłoszonym przez **prof. Agnieszkę Pawłowską** z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autorka skupiła uwagę na pokazaniu specyfiki referendum na gruncie poszczególnych stanów USA. **Mgr Joanna Lalak** z KUL zajęła się problemem postaw społeczeństwa polskiego wobec demokracji bezpośredniej. W referacie zatytułowanym *Spółczesność polskie XXI wieku wobec demokracji bezpośredniej* uznała, iż obywatele często rezygnują z możliwości bezpośredniego wyrażania swojej woli z przyzwyczajenia, wynikającego z rutyny i braku nadziei na zmiany. W jej przekonaniu, nieuczestniczenie w referendum oznacza zgodę na to, co zdecyduje większość

biorących w nim udział obywateli. Mgr M. Pomarański i mgr A. Rakowska przedstawili komunikat nt. *Stanu badań nad demokracją bezpośrednią w Polsce*. Badaniami objęto literaturę naukową w języku polskim. Na zakończenie tej części obrad **dr inż. Zdzisław Gromada** wskazał na główne cele i działania podejmowane przez Stowarzyszenie Demokracja Bezpośrednia we Wrocławiu.

Obrady w panelach dotyczyły takich zagadnień, jak dylematy i oceny demokracji bezpośredniej (przewodniczący prof. M. Żyromski i **dr Wojciech Ziętara**), uwarunkowania demokracji bezpośredniej (przewodniczący **prof. Andrzej Kubka** i **dr Janusz Zawadzki**), funkcjonowanie demokracji bezpośredniej (przewodnicząca **dr Krystyna Leszczyńska**) oraz praktyka referendum (przewodnicząca **dr Agnieszka Zaręba**). **Dr Szymon Krzyżaniak** z Uniwersytetu Zielonogórskiego przedstawił referat *Demokracja bezpośrednia w świetle teorii demokracji Roberta Dahla*. Zwrócił uwagę na fakt, iż – mimo dominacji instytucji poliarchicznych – demokracja bezpośrednia jest współczesnym organizmem politycznym bardzo potrzebna. Przywołał także twierdzenia R. Dahla, iż nie należy traktować instytucji poliarchicznych w ich aktualnej postaci jako absolutnie optymalnego rozwiązania. Bezpośrednie uczestnictwo ciągle jest istotnym, choć tylko częściowo osiągalnym, kryterium demokracji. Celem wystąpienia dr. Wojciecha Ziętary z Wydziału Politologii UMCS nt. *Think tanki wobec demokracji bezpośredniej w Polsce* było przedstawienie analizy miejsca polskich think tanków w procesie stanowienia prawa w zakresie prawa wyborczego, w tym instytucji referendum. Autor podkreślił ich rosnące wpływy. Zwrócił także uwagę na fakt, że takie organizacje, jak Instytut Spraw



Głos zabrała Pani Profesor A. Aleksandrowicz



PAWEŁ KRZEMIŃSKI

Uczestnicy konferencji na wspólnej fotografii

Publicznych, Fundacja im. Stefana Batoro czy Instytut Sobieskiego zgłaszały propozycje zmian i wprowadzenia m.in. pełnomocnictwa wyborczego, głosowania korespondencyjnego, głosowania przedterminowego, e-votingu. Żadna jednak z powyższych propozycji nie znalazła swojego rozwinięcia w prawie wyborczym. **Mgr Kamil Miliszewski** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprezentował wyniki badań nad miejscem demokracji bezpośredniej w ideach i działalności ruchu anarcho-syndykalistów w Polsce. Z kolei **dr Arkadiusz Indrasczyk** z Akademii Podlaskiej w Siedlcach postawił pytanie o to, czy demokracja bezpośrednia jest jedynie mitem czy też realną rzeczywistością. Autor doszedł do wniosku, iż w Polsce istnieje nikła baza społeczna dla demokracji bezpośredniej, a żeby ją zmienić należałoby podjąć wiele działań mających na celu zwiększenie zaangażowania obywatelskiego

społeczeństwa, a także przekonania przedstawicieli świata polityki do tego, by w coraz większej liczbie spraw decyzyjnie podejmowało społeczeństwo. W przekonaniu dr. Indrasczyka jest to możliwe, ale niezwykle trudne i czasochłonne. W końcowej konkluzji stwierdzono, iż demokracja bezpośrednia w Polsce (i jej perspektywy) jest bardziej mitem, niż rzeczywistością. Doktoranci Wydziału Politologii UMCS **mgr Grzegorz Wilk Jakubowski**, **mgr Marek Miłek** i **mgr Rafał Brzoza** przedstawili referat nt. *Vox populi, vox...? Wczoraj, dziś – jutro. Blaski i cienie demokracji bezpośredniej w Polsce*. Autorów interesowały odpowiedzi na następujące pytania: jaką formę demokracji przewiduje polska konstytucja? Jak ustrojowe uregulowania prawne funkcjonują w praktyce? Jak obywatele oceniają stan polskiej demokracji? I jakie zmiany wprowadzić, aby demokratyczny ustrój był przez nich lepiej oceniany?

Dr Sylwia Mrozowska z Uniwersytetu Gdańskiego w referacie zatytułowanym *Lobbying jako strategia demokracji uczestniczącej* postawiła tezę, iż grupy interesów pozaekonomicznych nie wykorzystują w dostatecznym stopniu strategii lobbyingu, postrzegając ją w niewłaściwy sposób. Uznała, iż w najbliższym czasie nie ma szans na zmianę istniejącej sytuacji. **Dr Janusz Zawadzki** z Politechniki Poznańskiej skoncentrował uwagę na kwestiach *Nowych metod zarządzania publicznego w polskich warunkach prawno-politycznych*. Punktem wyjścia autora było stwierdzenie, iż nowe metody zarządzania w administracji są w Polsce stosunkowo dobrze znane i stosowane. Natomiast główne bariery pełnego zastosowania tych metod wiążą się – w przekonaniu dr. Zawadzkiego – z wysoką polityzacją polskiej administracji, tradycjami administracji publicznej opartymi o pełną władzę urzędnika i znikomy wpływ obywateli na pracę urzędu. Spośród innych uwarunkowań demokracji bezpośredniej uwagę prelegentów zwróciły zagadnienia związane z zatrudnieniem i demokracją (**mgr Marek Bednarz** z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy), a także działalnością organizacji pozarządowych w planowaniu przestrzeni publicznej oraz inwestycji komunikacyjnych w Polsce po 2000 roku (**mgr Jacek Warda** doktorant Wydziału Politologii UMCS). Istotne dla rozważań nad stanem i perspektywami demokracji bezpośredniej w Polsce okazały się doświadczenia innych państw. **Prof. Andrzej Kubka** z Uniwersytetu Gdańskiego przybliżył funkcjonowanie demokracji bezpośredniej w Szwecji i Norwegii. Przedmiotem rozważań **dr Lucyny Rajcy** z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach była demokracja partycypacyjna na poziomie lokalnym w Wielkiej Brytanii. Z kolei doświadczenia i perspektywy wykorzystania instytucji referendum w państwach Europy Środkowej i Wschodniej zaprezentowała **dr Magdalena Musiał-Karg** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Celem wystąpienia dr Krystyny Leszczyńskiej z Wydziału Politologii UMCS było przedstawienie oraz ocena funkcjonowania występujących w polskim porządku

konstytucyjnym instytucji demokracji bezpośredniej: referendum oraz inicjatywy ludowej. **Andrzej Stachniuk** w referacie *Demokracja partycypacyjna na przykładzie jednostek pomocniczych gminy Chełm 2004–2009* podzielił się własnymi doświadczeniami z działalności prowadzonej w ramach rady osiedla. Funkcjonowanie demokracji bezpośredniej na najniższym poziomie przybliżyli także inni prelegenci. **Mgr Maria Orłowska-Bednarz** z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy scharakteryzowała sołectwo jako przykład demokracji bezpośredniej. Przedstawiciele Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich w Warszawie **mgr Barbara Klimek** i **Dariusz Kraszewski** przygotowali wystąpienie *Mała rzecz, a cieszy – rozwój mechanizmów demokracji bezpośredniej w kontekście ustawy o funduszach sołeckich*. W ich przekonaniu zakres kompetencyjny jednostek pomocniczych na poziomie sołectwa pozostawia sporo do życzenia, co przekłada się często na niski poziom zaangażowania mieszkańców w ich działanie. Funkcjonujący dotychczas w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym, a od tego roku w oparciu o stosowną ustawę, fundusz sołecki stanowi ważny krok w kierunku wzmacniania i roz-

woju jednostek pomocniczych. W referacie *Zebranie wiejskie i inne formy aktywności obywatelskiej mieszkańców sołectw (na przykładzie województwa łódzkiego)* **mgr Bartosz Abramowicz** z Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił wyniki badań przeprowadzonych na przełomie lat 2008 i 2009. Dane pozyskano za pomocą wywiadu telefonicznego oraz ankiety pocztowej. **Dr Leszek Buliński** z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gdańsk Południe wskazał na polskie problemy z demokracją bezpośrednią w reformowaniu służby zdrowia.

Problematyce referendum poświęcono kilka wystąpień. **Dr Dominik Sieklucki** z Uniwersytetu Jagiellońskiego skoncentrował uwagę na nieskutecznych inicjatywach przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego w Polsce po roku 1989. Z kolei **dr Marcin Rachwał** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjął problem inicjatywy ludowej w sprawie zarządzania referendum ogólnokrajowego w Polsce w latach 1995–2007. W konkluzji zauważył, że nadzieje na to, iż nowe rozwiązanie przyczyni się do szerszego stosowania głosowania powszechnego okazały się przedwczesne. **Dr Małgorzata Podolak**

z Wydziału Politologii UMCS podjęła problem perspektyw rozwoju instytucji referendum ogólnokrajowego w Polsce. **Dr Agnieszka Zaręba** z Uniwersytetu Rzeszowskiego poddała analizie referendum lokalne w sprawie odwołania prezydenta Olsztyna.

Wystąpienia poszczególnych referentów wywołały nie tylko podczas obrad, ale także w kuluarach. Uznano potrzebę kontynuowania debaty nad stanem i perspektywami demokracji bezpośredniej nie tylko w warunkach polskich, ale także w szerszym – światowym kontekście. Kolejna konferencja poświęcona zagadnieniom demokracji bezpośredniej we współczesnym świecie planowana jest na rok 2010. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż w ramach I Kongresu Politologii w Warszawie w dniach od 22 do 24 września 2009 roku odbył się panel nt. *Demokracji bezpośredniej – wymiar globalny i lokalny*, któremu przewodniczyli prof. M. Marczevska-Rytko i **prof. Andrzej Piasecki** z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Uczestnikami panelu w Warszawie byli również niektórzy uczestnicy konferencji lubelskiej.

MARIA MARCZEWSKA-RYTKO

KONFERENCJA GEOMORPHOSITES 2009

Ochrona dziedzictwa geomorfologicznego

W terminie od 10 do 12 czerwca br. na Uniwersytecie Sorbona, Paryż IV odbyła się konferencja naukowa poświęcona idei ochrony dziedzictwa geomorfologicznego. W spotkaniu uczestniczyło ponad 100 naukowców z różnych kontynentów. Organizatorami sympozjum byli: Międzynarodowe Stowarzyszenie Geomorfologów, Instytut Geografii Uniwersytetu paryskiego oraz Francuska Grupa Geomorfologiczna. Podczas dwóch dni obrad przedstawionych zostało blisko 100 referatów, w ramach sześciu równolegle prowadzonych sesji tematycznych. Program sympozjum uzupełniała sesja posterowa (około

30 prac). Uczestnicy sympozjum mieli również możliwość zapoznania się z zagadnieniami ochrony dziedzictwa geomorfologicznego na terenie Rezerwatu Biosfery Fontainebleau. W spotkaniu uczestniczyło troje naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego: **dr hab. Piotr Migoń**, **dr Edyta Pijet-Migoń** oraz **mgr Katarzyna Kozina**. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej reprezentował **dr hab. Wojciech Zglobicki**, który przedstawił podczas sympozjum dwie prace dotyczące problematyki ochrony i percepcji dziedzictwa geomorfologicznego w regionie lubelskim. Należy podkreślić, że potrzeba ochrony dziedzictwa geomorfologicznego, ma-



Formy wietrzenia piaskowców w Rezerwacie Biosfery Fontainebleau

jącego znaczące walory naukowe, krajobrazowe oraz turystyczne jest coraz silniej akcentowana na świecie, w Polsce i w naszym regionie, czego dowodem są liczne spotkania naukowców poświęcone tej problematyce oraz coraz częstsze inicjatywy mające na celu jego promocję i zachowanie w niezmienionym stanie.

WOJCIECH ZGLOBICKI

„Śpiewająca Polska” na Festiwalu *Wrocławia Cantans*

W dniach od 17 do 19 września br. odbyło się we Wrocławiu trzecie spotkanie chórów pracujących w Ogólnopolskim Programie Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska”. Było ono niezwykle, bo przyjechało na nie z całej Polski blisko 1000 chórzystów, aby 19 września wziąć udział w koncercie plenerowym wieńczącym 44 Międzynarodowy Festiwal *Wrocławia Cantans*.

Zgromadził on w sobotni wieczór na wrocławskiej Pergoli kilka tysięcy słuchaczy. W programie znalazły się popu-

larne i znane fragmenty z oper Giuseppe Verdiego *Aida* – Wielki marsz triumfalny, *Nabucco* – Chór niewolników), Aleksandra Borodina *Kniaz Igor* – Tańce Połowieckie, Stanisława Moniuszki *Straszny Dwór* – chór dziewcząt. U boku młodych chórzystów wystąpiła znakomita solistka, gwiazda nowojorskiej Metropolitan Opera i londyńskiej Covent Garden – **Aleksandra Kurzak** – sopran. Śpiewacom towarzyszyła Orkiestra Festiwalowa złożona z uczniów wrocławskich szkół muzycznych.

Całością dyrygował **Paul McCresh** – wybitny angielski dyrygent, od kilku lat dyrektor artystyczny Festiwalu *Wrocławia Cantans*.

W koncercie wzięły udział dwa lubelskie chóry pracujące w Programie „Śpiewająca Polska”: Amabile – chór Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego (dyrygent – **Marzena Goc**) i Kantylena – chór III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej (dyrygent – **dr hab. Małgorzata Nowak** – Instytut Muzyki).

MAŁGORZATA NOWAK

Ogólnopolska Konferencja Ornitologiczna *Ptaki – Środowisko – Zagrożenia*

W 190 rocznicę urodzin Władysława Taczanowskiego w dniach od 17 do 20 września 2009 roku w Auli Wydziału Humanistycznego oraz Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi odbyły się obrady Ogólnopolskiej Konferencji Sekcji Ornitologicznej Polskiego Towarzystwa Zoologicznego. Zjazdy te są organizowane regularnie, co 2 lata w różnych ośrodkach naukowych w Polsce. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodził przedstawiciel następujących instytucji: Zakładu Ochrony Przyrody UMCS, Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego, Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego i Sekcji Ornitologicznej PTZool. Lublin gościł już uczestników tego gremium sprzed 35 laty. Po tak długiej przerwie uczestnicy konferencji ponownie zawitali do Lublina. Ostatnie dwa zjazdy zorganizowano na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Nowy kampus uniwersytecki, nowoczesne sale konferencyjne w Olsztynie postawiły wysokie wymagania przed organizatorami konferencji. Lubelskie przygotowania trwały od ponad roku. Na kilka dni przed przyjazdem uczestników wszystko było związane na przysłowiowy „ostatni guzik”. Przyczynność władz Wydziału Humanistycznego w osobie Dziekana, **prof. dr hab. Henryka Gmiterka** oraz Dziekana

Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, **prof. dr hab. Anny Tukiendorf** pozwoliła na dobrą atmosferę. Większość uczestników zjazdu przybyła w przeddzień otwarcia konferencji. Biorąc pod uwagę „mapę ornitologiczną Polski” reprezentowane były wszystkie ważne dla rozwoju tej dyscypliny naukowej ośrodki w kraju. Mieliśmy zaszczyt powitać tak znamienitych gości, jak: **prof. Ludwik Tomiałojć**, **prof. Andrzej Dyrz** oraz **prof. Tadeusz Stawarczyk** z Uniwersytetu Wrocławskiego, **prof. Jan Pinowski** z Centrum Badań Ekologicznych PAN w Łomiankach, **prof. Jerzy Bańbura** z Uniwersytetu Łódzkiego, **prof. Piotr Tryjanowski** oraz **prof. Tomasz Osiejuk** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jednym z gości była też **prof. Elżbieta Kalińska** z Pomorskiej Akademii Medycznej. Patronat honorowy nad konferencją objął Jego Magnificencja Rektor UMCS, **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**. Obrady zainaugurował prorektor UMCS **prof. dr hab. Ryszard Dębicki**. Gości powitała również Dziekan Wydziału BiNoZ, UMCS **prof. dr hab. Anna Tukiendorf** oraz Prezes Polskiego Towarzystwa Zoologicznego **dr Jacek Nowakowski** z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Referat inauguracyjny na temat ewolucji ptaków mezozoicznych wygłosił **prof. dr**



hab. Andrzej Elżanowski z Zakładu Zoologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Ponad 130 uczestników obradowało w 12 sesjach tematycznych obejmujących bardzo różnorodne dziedziny ornitologii. Począwszy od ekologii różnych grup ptaków, poprzez toksykologię aż do polskich badań ornitologicznych realizowanych w tropikach. Niezwykle interesującym zagadnieniem okazała się tematyka związana z ochroną ptaków w kontekście wyzwań cywilizacyjnych, takich jak budowa elektrowni wiatrowych czy sprawy dotyczące zagadnień genetyki w ekologii ptaków. Bardzo ważną częścią konferencji była sesja poświęcona ptakom w miastach jak również sesja dotycząca coraz mocniej zagrożonych ptaków drapieżnych, zarówno dziennych, jak i nocnych, czyli sów. Ostatniego dnia konferencji odbyły się dwie sesje terenowe przeprowadzone dzięki uprzejmości dyrekcji Roztoczańskiego oraz Poleskiego Parku Narodowego.

**JAROSŁAW WIĄCEK
MARCIN POLAK**

Jubileusz Mistrza i Przyjaciela

15 lutego bieżącego roku minęła 80 rocznica urodzin **DOC. DR. JANA GURBY**, twórcy i wieloletniego kierownika Zakładu/Katedry (dziś Instytutu) Archeologii UMCS, wielokrotnego prodziekana i dziekana Wydziału Humanistycznego, dyrektora Biblioteki Głównej i wicedyrektora Instytutu Historii UMCS. Jego kariera zawodowa na stałe jest związana z archeologią na UMCS – od asystenta (1952–1961), poprzez adiunkta (1961–1969), docenta (1969–1974) do kierownika jednostki, którą to funkcję sprawował przez dwadzieścia ostatnich lat swojej pracy zawodowej (do roku 1994). **Docent Jan Gurba jest dziś ostatnim z żyjących pracowników, którzy rozpoczęli pracę w roku powstania (1952) Wydziału Humanistycznego¹.**



Doc. dr Jan Gurba prezentuje medal Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Główne obchody odbyły się 23 czerwca w Auli im. Prof. Kazimierza Myślińskiego w Nowym Gmachu Wydziału Humanistycznego UMCS. Uroczystościom patronował Komitet Honorowy Jubileuszu w składzie: **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski** – Rektor UMCS (przewodniczący), **prof. dr hab. Ryszard Szczygieł** – Prorektor UMCS, **prof. dr hab. Henryk Gmiterek** – Dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS, **prof. dr hab. Andrzej Kokowski** – Dyrektor Instytutu Archeologii UMCS, **prof. dr hab. Andrzej Buko** – Dyrektor Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, **prof. dr hab. Stefan K. Kozłowski** – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i **Jerzy Krzyżewski** – Prezes Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego.

Mistrzem ceremonii był **prof. dr hab. Andrzej Kokowski**, który przedstawił sylwetkę Jubilata i jego karierę w *Alma Mater*. Następnie głos zabrali członkowie Komitetu, którzy w ciepłych słowach wspominali swoje relacje z Jubilatą, nie zawsze związane z uprawianą przez Niego dyscypliną – niejednokrotnie przywołując odległą przeszłość w formie dyktoryjek i anegdot. We wszystkich wypowiedziach, często bardzo osobistych, sylwetka Jana Gurby jawiła się jako człowieka niezwykle szlachetnego, pełnego osobistego uroku i poczucia humoru, uczynnego, bezgranicznie oddanego pracy zawodowej, ale i wielkiego społecznika, a przede wszystkim wielkiego patrioty. Te refleksje dominowały również w wypowiedziach wielu osób „z sali”, na której zgromadziło się kilkaset przedstawicieli wielu środowisk kulturalno-naukowych nie tylko z Lublina i regionu (*nota*

bene wielu obecnych jej pracowników, zwłaszcza placówek muzealnych i konserwatorskich, to wychowankowie naszego Mistrza), ale również i z kraju, m.in. grupa pracowników Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Obecni byli również liczni przedstawiciele różnych kierunków, także pozahumanistycznych. Znaczne grono stanowili absolwenci archeologii ostatnich trzech dekad. Wiele serdeczności i ciepłych słów na ręce Jubilata wpłynęło w formie telegramów – m.in. z Akademii Nauk w Mińsku i Kijowie.

Decyzją Senatu z dnia 22 maja 2009 roku nadano Jubilatowi medal *Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* „za wieloletnią owocną pracę na rzecz uczelni, a także za wybitne osiągnięcia na polu nauki oraz kształcenia młodej kadry naukowej”, który wręczył JM Rektor **prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski**. Jest to największe wyróżnienie przyznawane przez Uczelnię, o które wnioskowali dla Jubilata członkowie Koła Naukowego Studentów Archeologii UMCS.



Komitet Honorowy Jubileuszu (od lewej: Jerzy Krzyżewski, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, doc. dr Jan Gurba, prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, prof. dr hab. Andrzej Buko, prof. dr hab. Stefan K. Kozłowski)

Pracownicy Instytutu Archeologii, w większości wychowankowie Jubilata oraz Jego przyjaciele, uroczystości uczcili księgą pamiątkową *Hereditas praeteriti. Additamenta archaeologica et historica dedicata Ioanni Gurba Octogesimo Anno Nascendi*. Na ten obszerny tom – wydany pod redakcją **dr Haliny Taras** i **dr Anny Zakościelnej** – liczący blisko 550 stron, składa się 56 artykułów zarówno problemowych, jak i źródłowych, w większości (blisko 2/3) autorstwa wychowanków Mistrza, z których kilkanaście osób uzyskało tytuły naukowe – doktorskie i profesorskie. *Plurimos Annos* – zaintonowane *acapella* przez **Wiesławę Jakubiak** – zakończyło część oficjalną.

JERZY LIBERA

WSPOMNIENIE O PROF. DR. HAB. JERZYM FALICKIM (1930–2009)

Z ogromnym smutkiem i żalem lubelskie środowisko romanistyczne przyjęło wiadomość o śmierci prof. dr. hab. Jerzego Falickiego – twórcy romanistyki na Wydziale Humanistycznym UMCS, cenionego pracownika naukowo-dydaktycznego, wspaniałego Kolegi i Przyjaciela. Powszechnie wiadomo było, że Profesor walczył z nieuleczalną chorobą, ale nikt nie przypuszczał, że tak szybko i niespodziewanie nastąpi Jego odejście do Krainy Wieczności. Profesor zmarł 9 czerwca 2009 r.

W dniu 15 czerwca, na cmentarzu na Majdanku, licznie zgromadzili się z potrzeby serca koledzy i przyjaciele, a przede wszystkim uczniowie i wychowankowie zmarłego Śp. Profesora, aby wyrazić wielki dług wdzięczności, towarzysząc w Jego ostatniej ziemskiej drodze.

Życie Profesora Jerzego Falickiego nie było usłane przysłówiowymi różami: zawsze stawiał sobie ambitne cele, do których uparcie dążył, mimo piętrzących się często trudności. Wyróżniała go niezwykła pracowitość, a swoją rolę, zarówno w życiu, jak i w pracy, zawsze pojmował jako służebną.

Profesor Jerzy Falicki urodził się 24 maja 1930 roku w Poznaniu w rodzinie inteligentnej. W roku 1949 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Starogardzie Gdańskim, a studia romanistyczne odbył w latach 1949–1954 na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uzyskując stopień magistra filologii romańskiej. W tym samym czasie studiował również archeologię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UMCS.

Po uzyskaniu magisterium przez 4 lata pracował jako bibliotekarz uniwersytecki – najpierw w Lublinie, a następnie we Wrocławiu. Od grudnia 1957 do stycznia 1958 r. przebywał we Francji jako stypendysta Fundacji Forda. Podczas tego pobytu zebrał materiały do rozprawy doktorskiej na temat kompozycji utworów fabularnych w twórczości André Malraux. Doktoryzował się w Uniwersytecie Wrocławskim w dziedzinie historii literatury francuskiej. Tam też, w marcu 1972 roku, uzyskał stopień doktora habilitowanego w zakresie historii i teorii literatur romańskich, na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Tendance solipsiste dans la poésie française à l'époque du maniérisme et au XX^e siècle*, która wyszła drukiem w wer-

sji zmienionej, zatytułowanej *Autotélisme dans la poésie française. Époque du maniérisme et le XX^e siècle* (Wrocław 1974).

Po habilitacji Profesor Falicki związał swe dalsze życie zawodowe z Uniwersyteciem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W roku 1972 powołany został na stanowiska kierownika Zakładu Filologii Romańskiej na Wydziale Humanistycznym UMCS. Wraz ze swymi Kolegami podjął intensywne prace, które już w październiku 1973 roku zaowocowały przyjęciem na studia romanistyczne pierwszych studentów.

Profesor Falicki nie bał się wyzwań i miał swoją wizję szeroko pojętych studiów romanistycznych. Od początku swego urzędowania położył nacisk na znajomość języków obcych oraz na szeroką wiedzę w dziedzinie historii, kultury i literatur krajów romańskich. Oprócz języka francuskiego, jako głównego, wprowadził także do programu nauczania rozszerzone lektoraty: języka rumuńskiego, włoskiego, hiszpańskiego i nieco później również portugalskiego.

Aby zrealizować swój jasno wytyczony cel, oprócz miejscowej kadry naukowo-dydaktycznej, Profesor Falicki potrafił również skutecznie pozyskać do pracy młodych i zdolnych absolwentów z innych ośrodków uniwersyteckich, między innymi z Krakowa, Wrocławia, Poznania i Warszawy. Ponadto zaangażował lektorów zagranicznych; nawiązał kontakty i rozwijał regularną i bardzo owocną współpracę z zagranicznymi ośrodkami romanistycznymi, między innymi z Jassami (w Rumunii), Debreczynie (na Węgrzech), Saint-Etienne (we Francji) oraz Olomuńcem i Brnem (w Czechach), a także z Uniwersytetami w Norwegii i Niemczech.

Pan Profesor szczególnie troszczył się o rozwój własnej kadry naukowej. Z uporem i wytrwale zabiegał o stypendia zagraniczne, na które w pierwszej kolejności kie-



rował swych młodszych kolegów. Zależało mu bardzo na rozwoju kadry i na szybkich awansach naukowych. W kierowanym przez siebie Zakładzie wprowadził również zwyczaj zebrań naukowych, dzielenia się wiedzą oraz własnymi doświadczeniami naukowo-dydaktycznymi. Popierał wszystkie inicjatywy młodszych kolegów, a następnie aktywnie uczestniczył w proponowanych przedsięwzięciach. Dla przykładu można tu chociażby wymienić jakże cenne coroczne spotkania w Kazimierzu nad Wisłą, w Albrechtówce, gdzie jego współpracownicy dzielili się swymi doświadczeniami dydaktycznymi, opracowując programy do poszczególnych przedmiotów, wzbogacając treści i doskonaląc metody nauczania.

Profesorowi Falickiemu bardzo zależało, aby wszyscy pracownicy w Zakładzie Filologii Romańskiej szanowali się i wzajemnie sobie pomagali. Służyły temu coroczne wiosenne spotkania na skromnym „folwarku” w Wojciechowie, gdzie spotykali się nie tylko romaniści, ale również ich sympatycy i przyjaciele, często z całymi rodzinami, gdzie Profesor Falicki wraz z żoną Krystyną niezwykle gościnnie wszystkich przyjmowali. Był to czas wspaniałego wypoczynku i wspólnej biesiady, czas budowania i zacieśniania prawdziwych więzi przyjaźni, również międzynarodowych. Ponadto Profesor zawsze pamiętał o sukcesach i uroczystościach swoich współpracowników, a zwłaszcza o zapomnianym

dziś nieco Dniu Kobiet; z tej okazji pisał i wygłaszał okolicznościowe poematy oraz inicjował małe akademie.

Przez 9 lat kierowania Zakładem Filologii Romańskiej Profesor Jerzy Falicki położył bardzo solidne podwaliny pod dalszy rozwój romanistyki. Jego dzieło kontynuowali i nadal je rozwijają jego następcy. Ze szczególną radością powitał przekształcenie się Zakładu w Instytut.

Po rezygnacji w roku 1981 z funkcji kierownika Zakładu, przez kolejne 20 lat pracy, Profesor Jerzy Falicki koncentrował się głównie na pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej. W roku 1985 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1992 – tytuł profesora zwyczajnego. W tym czasie uczestniczył również w pracach wielu towarzystw naukowych – w kraju i za granicą. Był między innymi wiceprzewodniczącym Komitetu Neofilologicznego PAN oraz członkiem Stowarzyszenia Romanistów Europejskich.

Prof. Jerzy Falicki był wybitnym romanistą literaturoznawcą, znanym i cenionym zarówno w kraju, jak i za granicą. Jego zainteresowania i badania naukowe koncentrowały się na historii i teorii literatury, edytorstwie tekstów, licznych tłumaczeniach oraz na dydaktyce i metodyce nauczania literatury. W tym zakresie jego dorobek jest znaczący. Korzystają z niego kolejne pokolenia romanistów. Szczególną popularnością cieszą się dwa opracowania podręcznikowe, a mianowicie *Historia literatury francuskiej XX wieku*, zawarta w *Dziejach literatur europejskich* (PWN, Warszawa 1977) oraz pierwsza opracowana i wydana w Polsce *Historia francuskojęzycznej literatury Belgów* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990). Ta ostatnia zyskała nawet spore zainteresowanie za granicą i przetłumaczona została na język rumuński oraz fiński.

Mimo licznych obowiązków nie szczędził Pan Profesor swego czasu i energii na kształcenie romanistów. Wielu z jego wychowanków uważa go za swego Mistrza. Wspierał bowiem radą i zawsze służył pomocą swoim podopiecznym. Pod jego kierunkiem, co dwa lata, powstawało od 10 do 12 prac magisterskich. Wypromował 13 doktorów. Był recenzentem licznych rozpraw doktorskich oraz kilku habilitacyjnych poza naszym lubelskim ośrodkiem. Oceniał również dorobek naukowy kandydatów na stanowisko profesora.

Sporo jest w Polsce osób, które zawdzięczają wiele zmarłemu Profesorowi. Wynika to z licznych kondolencji, które napłynęły do Rodziny Państwa Falickich. Wszyscy z wielkim żalem przyjęli wiadomość o śmierci Pana Profesora, jako wybitnego romanisty, wytrawnego znawcy literatury francuskiej i belgijskiej, cenionego pracownika Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz wielce zasłużonego dla środowiska romanistycznego w Polsce i za granicą.

Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczno-wychowawcze, organizacyjne i popularyzatorskie Profesor Jerzy Falicki był wielokrotnie wyróżniany. Otrzymał między innymi Złoty Krzyż Zasługi (1975), Honorową Odznakę za Zasługi dla Lubelszczyzny (1979), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1989), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1992) oraz francuski Order „Palme Académiques” (1992).

W osobie Śp. Profesora Jerzego Falickiego społeczność uniwersytecka straciła znakomitego organizatora studiów romanistycznych na Wydziale Humanistycznym UMCS, zasłużonego nauczyciela akademickiego, wybitnego uczonego oraz cenionego Kolegę i Przyjaciela.

CZESŁAW GRZESIAK

Jerzy Falicki (1930–2009), student archeologii UMCS

Wieliczej grupie studentów Katedry Prehistorii¹, kierowanej przez prof. Stefana Noska (1909–1966), najmłodszy był Jerzy Falicki. Najmłodszy – lecz jako jedyny – przychodząc na studia miał już za sobą praktykę wykopaliskową. W sierpniu 1945 r., będąc uczniem II klasy gimnazjum, uczestniczył w badaniach grobu szkieletowego kultury wielbarskiej z początków III w. W Przebudowie (woj. poznańskie), prowadzonych przez Włodzimierza Szafrąńskiego (1920–1988), młodszego asystenta Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. Warto wspomnieć, że wstępną analizę szkieletu wykonał na miejscu ojciec Jerzego, lekarz medycyny z Obornik².

Jerzy – pierwszy z nas, jako student – został odnotowany w *Bibliografii archeologii polskiej*³. W czasie praktyki wykopaliskowej, odbywanej w 1949 r. w Biskupinie, brał udział w badaniach wielokulturowego stanowiska w niedalekim Izdebnie. Odkryta tam osada obronna kultury łużyckiej (550–400 lat przed Chr.) była tematem jego pierwszej publikacji *Izdebnio – bliźniak Biskupina*⁴, do dziś cytowanej w literaturze przedmiotu⁵.

Następną publikację – recenzję pierwszej wystawy archeologicznej w Lublinie z 1950 r.⁶ – ogłosił w 1951 w zredagowanym przez prof. Noska „lubelskim” zeszycie, „Z Otchłani Wieków”, zawierającym materiały, przygotowane przez wszystkich studentów profesora.

W *Materiałach do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu* prof. Nosek zamieścił informację o zinwentaryzowanej przez Jerzego kolekcji wyrobów kamiennych i krzemiennych odkrytej w miejscowości Rybie (pow. chełmski), znajdującej się w szkole powszechnej w Rejowcu⁷.

Jerzy, równocześnie z archeologią w UMCS, studiował romanistykę w KUL, na co pozwalał obowiązujący wówczas na wielu wydziałach system tzw. wolnych studiów. W roku 1950 wprowadzono w toku studiów ogromne zmiany organizacyjne: dyscyplinę studiów, „szytywne” programy i terminy. Osobom studiującym równocześnie w UMCS i w KUL nakazano wybór jednej uczelni. Jerzy w 1951 roku zdecydował się na porzucenie archeologii, by ukończyć romanistykę. Dyplom magisterski uzyskał w roku 1954.

Po 20 latach powrócił na UMCS, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w roku 2001. Był organizatorem i pierwszym kierownikiem studiów romanistycznych w UMCS.

JAN GURBA

1. J. Gurba, 50 lat działalności Katedry Archeologii UMCS w Lublinie, *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 1: 1996 s. 219.
2. W. Szafrąński, *Grób szkieletowy z Przebudowa w pow. obornickim z okresu rzymskiego (z czasu ok. r. 200 po Chr.)*. Z Otchłani Wieków (później ZOW) 14: 1939-1945, z. 9-12, s. 40.
3. J. A. Wielowiejski, *Bibliografia archeologii polskiej za rok 1949 r.* *Archeologia* 4: 1950-1951, druk: 1953, s. 131, poz. 190.
4. J. Falicki, *Izdebnio – bliźniak Biskupina*. ZOW 18: 1949, s. 188-192.
5. M. in. W. Hensel, *Studia i materiały do osadnictwa Polski wczesnośredniowiecznej*, t. 2, Poznań 1952, s. 180-181 (ryc. 126) wg J. Falickiego); J. Jaskania [red.], *Prehistoryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*. Warszawa 1991, s. 32, 217, 223.
6. J. Falicki, *Pierwsza wystawa prehistoryczna w Lublinie*. ZOW 20: 1951, s. 44-47.
7. S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sec. F, 6: 1991, druk. 1957, s. 187.

UMCS na podium

Udało się! Tak można skwitować ostatnie zawody z cyklu Akademickich Mistrzostw Polski w roku akademickim 2008/2009. Jako ostatnie zostały rozegrane bowiem regaty żeglarskie. W ośrodku AZS w Wilkasach nad jeziorem Niegocin w dniach od 21 do 24 września 2009 r. rywalizowała rekordowa liczba – ponad 90 żółóg. Zawody te miały niebagatelne znaczenie w klasyfikacji końcowej Akademickich Mistrzostw Polski w kategorii uniwersytetów. Różnica wyników pomiędzy UMCS a Uniwersytetem Gdańskim była wręcz minimalna i sytuacja była prosta, kto uplasuje się na wyższym miejscu w żeglarskim, zdobędzie trzecie miejsce. Rywalizacja była niezwykle zacięta, jednak to podopieczni trenera **Jerzego Czerwińskiego** okazali się lepsi. Co prawda nie powtórzyli ubiegłorocznego wyniku i do Lublina wrócili bez medalu w tych zawodach, lecz wszyscy byli niezwykle zadowoleni z brązowego medalu w klasyfikacji końcowej. Różnica wyników pomiędzy UMCS a Uniwersytetem Gdańskim wyniosła zaledwie 1,5 pkt, co przy 1128 pkt, które zdobył UMCS jest różnicą minimalną, co nie zdarzyło się w ostatnich kilku latach. Szczęśliwie zakończyła się więc rywalizacja ponad trzydziestu naszych sekcji przez blisko 8 miesięcy. Tak doskonały wynik jest zasługą znacznej liczby sportowców, którzy zajmowali wysokie miejsca w swoich dyscyplinach. Osiągnięcia te starałem się przybliżyć na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” w trakcie ubiegłego roku akademickiego.

Trzecie miejsce wśród uniwersytetów to nie koniec dobrych wiadomości. UMCS zajął także dziewiąte miejsce w gronie 220 uczelni wszystkich typów, powtarzając tym samym osiągnięcie sprzed roku. Te wyniki, a także pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego świadczy o tym, że UMCS jest liczącą się uczelnią w sporcie akademickim nie tylko w regionie, ale także na arenie ogólnopolskiej.

Szczegółowe relacje z uroczystości wręczenia nagród oraz występy w Akademickich Mistrzostwach Polski oraz Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego zostaną zamieszczone w kolejnym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”. Zachęcam więc już teraz do lektury.

JAKUB KOSOWSKI

Klasyfikacja końcowa Akademickich Mistrzostw Polski – uniwersytety

1. Uniwersytet Warszawski
2. UAM Poznań
3. **UMCS Lublin**
4. Uniwersytet Gdański
5. UWM Olsztyn
6. Uniwersytet Jagielloński Kraków
7. Uniwersytet Wrocławski
8. Uniwersytet Śląski Katowice
9. Uniwersytet Szczeciński
10. Uniwersytet Łódzki
11. Uniwersytet Rzeszowski
12. Katolicki Uniwersytet Lubelski
13. UKW Bydgoszcz
14. UMK Toruń
15. Uniwersytet Zielonogórski
16. Uniwersytet w Białymstoku
17. Uniwersytet Opolski
18. Uniwersytet Śląski Cieszyń

Klasyfikacja końcowa Akademickich Mistrzostw Polski (najlepsza dziesiątka)

1. Uniwersytet Warszawski 1902
2. Politechnika Gdańska 1794
3. UAM Poznań 1761,5
4. Politechnika Śląska 1744,5
5. Politechnika Warszawska 1740
6. AGH Kraków 1733,5
7. Politechnika Poznańska 1656
8. Uniwersytet Gdański 1641,5
9. **UMCS Lublin 1626**
10. Politechnika Wrocławska 1621

Klasyfikacja końcowa Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego

1. **Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej Lublin**
2. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
3. Uniwersytet Przyrodniczy Lublin
4. Politechnika Lubelska
5. Uniwersytet Medyczny Lublin
6. AWF Biała Podlaska
7. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Chełm
8. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie
9. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Biała Podlaska im. Jana Pawła II
10. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Zamość
11. Wyższa Szkoła Przedś. i Adm. w Lublinie
12. Puławska Szkoła Wyższa Puławy
13. Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego Wydział Zamiejscowy w Chełmie
14. Wyższa Szkoła Humanist.-Ekonom. Zamość
15. Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu

Od połowy XVIII wieku Szkocja wkroczyła w okres niezwykłego rozwoju ekonomicznego. Rozpoczęło się od przemian w rolnictwie. Pionierami postępu rolniczego *ulepszaczami* (*improwers*) byli właściciele z Nizin, głównie arystokraci. Dominowali przeciwnicy unii, często jakobici, którzy usunęli się do swych gospodarstw i poświęcali się ich modernizacji. W 1723 roku założyli Honorowe Stowarzyszenie Ulepszaczy. Obok właścicieli ziemskich należeli do niego profesorowie i prawnicy, najbardziej wykształcone w Szkocji grupy zawodowe. Już wówczas przedstawiciele elity szkockiej zdawali sobie sprawę, że postęp wymaga wiedzy teoretycznej. Równocześnie dość licznie młodzi Szkoci wyjeżdżali na studia do Holandii i zapoznawali się z tamtejszym, przodującym wówczas w Europie rolnictwem.

Nawet angielski historyk **G. M. Trevelyan** przyznaje, iż mocno zacofane dotąd rolnictwo szkockie w drugiej połowie XVIII wieku osiągnęło poziom przodującego w Europie rolnictwa angielskiego, a nawet „wysunęło się naprzód” (Trevelyan, s. 432). Unia z Anglią otworzyła dla rolnictwa szkockiego nowy rynek oraz stworzyła możliwość szerszych kontaktów. Dotyczyło to nie tylko rolnictwa, ale także pozostałej wytwórczości.

Druga połowa XVIII wieku to epoka wielu nowych wynalazków technicznych przypisywanych najczęściej Anglikom. Wśród ich autorów było jednak wielu Szkotów, na czele z wynalazcą maszyny parowej (jak niekiedy określano konia pociągowego industrializacji) **Jamesem Wattem**, związanym z uniwersytetem w Glasgow. Początków europejskiego przemysłu należy szukać zatem nie w Anglii, ale w Szkocji. Pierwszym dużym miastem przemysłowym stało się Glasgow. W ciągu stu lat ludność tego miasta wzrosła 20-krotnie i na początku XIX wieku przekroczyła liczbę 200 tys. (Zabieglik, s. 280). W Glasgow

UNIwersYTETY ŚWIATA

Uniwersytet w Edynburgu IV

u progu „złotego wieku” miasta i uniwersytetu

skoncentrowała się wówczas większość europejskiego przemysłu tytoniowego. Stało się to przedmiotem krytyki Woltera, który stwierdził iż *Glasgow objęło pozycję europejskiego imperium w dziedzinie śmierdzącego proszku z Ameryki do pociągania nosem* (Buchan, s. 29). Wzrostowi gospodarczemu i demograficznemu Glasgow towarzyszył także rozwój umysłowy, którego symbolem był tamtejszy uniwersytet przeżywający nowy okres świetności ze swoimi słynnymi profesorami filozofem **Franasem Hutchesonem** oraz ekonomistą i etykiem **Adamem Smithem** (Buchan, s. 8).

O ile Glasgow stało się jednym z pierwszych miast przemysłowych, to na centrum finansowe Europy zaczęła wyrastać Edynburg. Już w 1695 roku założono tu Bank Szkocji (rok po Banku Anglii – pierwszym w Europie tego typu banku). Ponieważ Bank Szkocji podejrzewano o finansowanie jakobitów, w 1727 roku założono w Edynburgu konkurencyjny Królewski Bank Szkocji, a następnie kolejne banki o różnym charakterze i zasięgu oddziaływania. Jak oceniają historycy Szkocja, dzięki bankom powstałym w Edynburgu, stała się na ponad sto lat centrum europejskiego i światowego systemu finansowego (Zabieglik, s. 282), a Edynburg do dzisiaj należy do grona finansowych centrów świata.

O tempie rozwoju Szkocji w owej epoce świadczy to, iż na przestrzeni XVIII wieku średnia dochodów Szkotów według obliczeń historyków miała wzrosnąć aż 50-krotnie, a liczba ludności wzrosła o 50%, z jednego miliona do milion pięćset tysięcy (Zabieglik, s. 282).

Niezwykle dynamicznemu rozwojowi ekonomicznemu Szkocji towarzyszył, a w dużej mierze także je warunkował, rozkwit życia umysłowego, którego symbolem stały się liczne stowarzyszenia i towarzystwa zrzeszające nie tylko

elitę intelektualną, ale często bardzo szerokie kręgi społeczeństwa. Przykładem może być założone w 1754 roku w Edynburgu Towarzystwo Popierania Nauk, sztuk, Manufaktur i Rolnictwa (Edinburgh Society for Encouraging Arts, Science, Manufactures and Agriculture), które nie tylko dyskutowało nad ekonomicznymi problemami Szkocji, ale również fundowało nagrody za wybitne osiągnięcia w rolnictwie i przemyśle. Szkockie przyspieszenie XVIII wieku wpisujące najczęściej w tzw. „rewolucję przemysłową” było efektem kumulacji wielowiekowego dorobku intelektualnego, którego źródłem była niezwykle popularna tu edukacja uniwersytecka, początkowo za granicą, a od schyłku średniowiecza już także na kilku własnych uczelniach. Do tego dochodzą narodowe cechy Szkotów: surowy tryb życia wynikający z warunków naturalnych oraz oszczędność i pracowitość umocnione jeszcze przez religię prezbiteriańską.

Źródłem tego przyspieszenia nie należy szukać głównie w konsekwencjach unii z Anglią z 1707 roku. Sam Trevelyan (s. 439) przyznaje że Szkocja



Budynek giełdy w Edynburgu

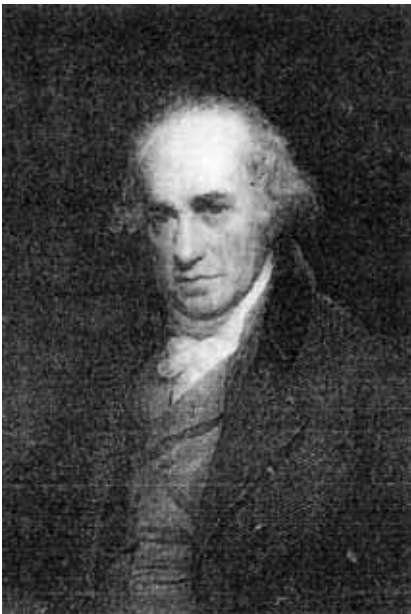
po unii politycznej z Anglią przestała istnieć, była martwa i pełniła rolę stróżówki u „bramy wielkiego pana”. Nie posiadała żadnych niezależnych instytucji politycznych, jedynie buntowników jakobitów. Natomiast społeczne, artystyczne i intelektualne życie Szkocji było jakby odwrotnie proporcjonalne do atrofii życia politycznego i jak pisze Trevelyan *tryskało*



Eleganckie georgiańskie kamienice w Edynburgu



Aleksander Monroe – twórca Wydziału Medycznego na Uniwersytecie w Edynburgu



James Watt – wynalazca maszyny parowej, „konia pociągowego industrializacji”



Uniwersytet w Lejdzie – organizacyjny wzór dla Uniwersytetu w Edynburgu w pierwszej połowie XVIII wieku

z rodzinnych źródeł a ściślej zespole z Anglią dało mu tylko bodziec (Trevelyan, s. 439). Unia z Anglią była nie tyle bodźcem co wyzwaniem dla Szkotów aby nie dać się pokojowo zdominować staremu wrogowi – co nie udało się przez wiele wieków na polach bitew. Dramatyczne zmagania Szkotów z Anglią o niepodległość zostały jednak zakończone i stąd mogli oni skierować swoją energię na rozwój wewnętrzny.

Szkocki potencjał intelektualny, który imponował nawet Anglikom (Swift), w pierwszym rządzie był dorobkiem średniowiecznych uniwersytetów, a także efektem troski dynastii Stuartów o wykształcenie elity. Burzliwe dzieje reformacji przyniosły obniżenie poziomu uniwersytetów, ale ilościowo system edukacji był nadal utrzymywany. Kiedy więc przyszło złagodzenie rygorów presbiterianizmu i stabilizacja polityczna po zakończeniu zmagania ze starym wrogiem, nic nie stało na przeszkodzie nowej ekspansji intelektualnej, która stała się także podstawą rozwoju gospodarczego. Zatem osiągnięcia Szkotów w XVIII wieku były rezultatem zbiorowego wysiłku oświeconej części społeczeństwa, która potrafiła twórczo wykorzystać szanse, jakie wówczas istniały.

O ile centrum przemysłowym Szkocji w XVIII wieku stało się Glasgow, to niekwestionowanym centrum życia umysłowego nie tylko Szkocji stał się Edynburg. Trevelyan, który określił Edynburg w XVII wieku jako miasto zastygłe w rozwoju „puste gniazdo po Stuartach”, stwierdził, że w XVIII wieku miasto to zrobiło nadzwyczajne postępy (Trevelyan, s. 438). Nie będąc już stolicą, praktycznie pozostało stolicą życia intelektualnego i głównym ośrodkiem prawa i mody krajowej. Zdaniem Trevelyana prawo, moda i życie umysłowe w wieku XVIII szybko ewoluowały, w wyniku czego powstawała nowoczesna, zamożna i ruchliwa intelektualnie Szkocja. Południowo-wschodnia Szkocja, czyli tereny wokół Edynburga, były także zamieszkałe przez zamożnych właścicieli ziemskich, szczególnie słynne było nowoczesne rolnictwo pobliskiego Lothian. Według Trevelyana Edynburg wydobyl się ze swej twardej

łupiny i przekształcał w nowoczesne miasto (s. 439).

Bogaci mieszkańcy Edynburga przenieśli się z zatłoczonej i trudnej do mieszkania High Street późnośredniowiecznego Wanhattanu do przestronnych, ale dostojnych domów w Princes Street w New Town. Nowe Miasto zaczęło wznosić na północ od Starego Miasta już od lat 60. XVIII wieku w stylu neoklasycystycznym.

Inicjatywa budowy nowego miasta, wytworu szkockiego oświecenia pojawiła się w połowie XVIII wieku. Proces ten zapoczątkowała anonimowa broszura z 1752 roku, która zawierała propozycje przeprowadzenia pewnych prac publicznych w mieście Edynburgu. Prawdopodobnie jej autorem był ówczesny burmistrz miasta **Georg Drummond**. Pragnął on, żeby Edynburg nie tylko dorównał miastom angielskim, ale stał się chlubą Zjednoczonego Królestwa i pozbył się złej reputacji miasta przeludnionego, biednego i na dodatek jakobickiego. Dlatego Nowe Miasto miało być ukłonem złożonym dynastii hanowerskiej, co odzwierciedlają nazwy jego ulic. Zadziwia tempo, w jakim zbudowano Nowe Miasto, zaprojektowane przez 23-letniego architekta, urbanistę **Jamesa Graiga**. Zbudowane z piaskowca już pod koniec XVIII wieku stało się centrum mody i georgińskiej elegancji. Spowodowało to, że edynburskie bogate rody porzucały swoje staromiejskie korzenie i przenosiły się do nowo wybudowanej dzielnicy. W architekturę Nowego Miasta wkomponowano niezwykle dekoracyjne *pleasure garden* (ogrody przyjemności) składające się z dekoracyjnych traw i krzewów. Rozwiązania urbanistyczne Nowego Miasta stały się możliwe dzięki przerzuceniu mostu nad cuchnącym jeziorem Północnym pod skałę zamkową, a następnie osuszeniu tego terenu pod ogrody. Dzięki budowie Nowego Miasta Edynburg stał się jednym z najpiękniejszych i najbardziej stylowych miast Europy XVIII wieku i pozostał takim do dzisiaj.

Szczególna rola Edynburga w kształtowaniu życia umysłowego zwiększyła się jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku. Niektórzy historycy byli nawet skłonni ograniczyć rozwój intelektualny Szkocji tej epoki, zwanej niekiedy „złotym wiekiem”, tylko do Edynburga. (Zabieglik, s. 287).

Rozkwit życia umysłowego Edynburga w drugiej połowie XVIII wieku wynikał głównie z rosnącej roli uniwersytetu wyzwalającego się z nadmiernych presbiteriańskich okowów. Dużą rolę w przygotowaniu uniwersytetu do pozycji, jaką osiągnął w epoce „złotego wieku” odegrał jeden z pierwszych jego reformatorów **Wilkom Carsteres**. Uniwersyteckie reformy Carsteresa i rozwój samego miasta spowodowały, że do Edynburga już nie tylko wracali bogaci Szkoci, którzy go opuścili po 1707 roku, ale także zaczęli przybywać tu Anglicy i studenci z Kontynentu. Rola uniwersytetu w Edynburgu w owym okresie znacznie wzrosła nie tylko na Wyspach Brytyjskich, zwłaszcza na tle przeżywających kryzys starych ośrodków akademickich w Oxford i Cambridge. Uniwersytet w Edynburgu oferował coraz pełniejszą ofertę studiów, szczególnie prawnych i medycznych. Szczególny rozwój tych fakultetów był wynikiem nie tylko reform Carsteresa, ale także zainteresowania edynburskich korporacji zawodowych Izby Adwokackiej, Kolegium Lekarskiego i Korporacji Chirurgów (*The University*, s. 63). W roku 1722 pod patronatem rady miejskiej i Izby Adwokackiej powołano na uniwersytecie katedrę prawa szkockiego. System prawny Szkocji był nie tylko niezależny od Anglii, ale – jak twierdzą niektórzy historycy – o wiele bardziej doskonały. Jeszcze wcześniej w roku 1719 powstała katedra historii powszechnej jedna z pierwszych na uniwersytetach Europy. Jak twierdzono Carsteres realizował strategię holenderską i starał się pozyskiwać wybitnych uczonych (*The University*, s. 64). W roku 1725 powołano na katedrę matematyki wybitnego ucznia **Izaaka Newtona**, **Colina Mc Laurina** uzasadniając, że powołanie znakomitego uczonego było zaszczytem dla miasta i uniwersytetu.

Jak uznano najbardziej doniosłą i ambitną częścią „strategii holenderskiej” Carsteresa było założenie w roku 1726 Wydziału Medycyny. Załącznikiem wydziału było powstanie już 1705 katedry anatomii i w 1711 katedry chemii. Początkowo kontrolę nad studentami z wydawaniem licencji na praktykę lekarską sprawowało Kolegium Lekarzy i Kolegium Chi-



Budynek Królewskiego Banku Szkocji, założony w Edynburgu w 1727 roku

rurgów. Problem powołania wydziału medycyny na Uniwersytecie był szeroko dyskutowany wśród zamożnych obywateli miasta. To grupa mieszkańców Edynburga zażądała uruchomienia uniwersyteckiego kształcenia medycznego (*The University*, s. 64). Taką potrzebę wysuwała także Korporacja Chirurgów, pragnąc podnieść poziom wiedzy swych czeladników chirurgicznych. Sytuację ułatwił fakt przyjaźni Carsteresa znanym ówczynie chirurgiem **Johanem Monroe** wykształconym na studiach medycznych w Lejdzie. Monroe pragnął zaprowadzić w Edynburgu taki sam system edukacji medycznej jak w Lejdzie. Rozpoczął tu praktykę lekarską i został dziekanem Korporacji Chirurgów. Stał się członkiem rady miejskiej i bardzo wpływowym obywatelem miasta. John Monroe skierował także swojego syna Aleksandra na studia medyczne do Lejdy, a po jego powrocie do Edynburga ulokował go na uniwersytecie na stanowisku profesora anatomii.

Aleksander Monroe od początku swej pracy zaczął wdrażać nowy system nauczania medycyny poznany na uniwersytecie w Lejdzie. Opracował bardzo obszerny program studiów medycznych, który obejmował anatomię, chemię, teorię medycyny i praktyki medyczne. Początkowo organizowane przez niego kształcenie znajdowało się pod pieczę Korporacji Chirurgów. Ponieważ Korporacja

nie miała uprawnień do nadawania dyplomów, Monroe przekonał radę miasta, aby kształcenie medyczne przenieść w całości na uniwersytet, gdzie istniała już słynna katedra anatomii. Jego zdaniem trzeba było uruchomić całokształt studia medyczne na Uniwersytecie. Uczyniłoby to uniwersytet sławnym, a równocześnie miasto oszczędziłoby wydatków z wysyłaniem młodzieży na inne odległe uniwersytety (*The University*, s. 65). Rada miasta przychyliła się do propozycji profesora Monroe i skierowała czterech nowych profesorów medycyny do pracy na uniwersytecie. W tej sytuacji ukształtował się Wydział Medycyny, który uzyskał prawa do nadawania tytułów doktora medycyny, w przyszłości odegrał wielką rolę w rozwoju uniwersytetu, stał się jednym z wiodących kierunków studiów.

Uniwersytet edynburski, określany jako Tounis College, do połowy XVIII wieku nadal wzorował się na uniwersytetach holenderskich (*The University*, s. 63). Z uniwersytetów w Lejdzie i Utrechcie czerpano wzory programów i organizacji katedr. Większość podręczników, szczególnie z teologii, prawa i medycyny, była taka sama jak w Lejdzie, większość profesorów, w tym wszyscy profesorowie medycyny, mieli za sobą studia w Holandii. Wzory holender-



Nowe Miasto w Edynburgu, zaprojektowane przez Jamesa Craiga – prze-myślana kompozycja promenad, rond, półkolistych ulic, parków i ogrodów – widok z lotu ptaka



Princes Street Gardens, określana przez powieściopisarza Erica Linklatera jako „Kamienna schizofrenia”. Od południowej strony poprzez zielone garden otwarta na zamkową skałę, określana niekiedy jako najelegantszy bulwar Europy. Drugi z lewej – neogotycki monument Waltera Scotta, najwybitniejszego piewcy dawnej Szkocji

skie umożliwiły nadanie uniwersytetowi w Edynburgu nowego kształtu. Zarówno profesorowie uniwersytetu, jak i rada miasta pragnęli, aby uczelnia nie tylko czerpała wzory, ale stała się konkurencją dla uniwersytetów holenderskich, a uczelnia stawiała sobie za cel, aby studiowali tu nie tylko studenci ze Szkocji, ale także z innych krajów.

Pod koniec pierwszej połowy XVIII stulecia na uniwersytecie pracowało już wielu znakomitych profesorów, jak **Colin Mc Lourin**, **Charles Mackie** czy **Johan Stevenson**, których wykłady cieszyły się wielkim uznaniem. Niektóre przedmioty budziły jednak krytykę studentów. Twierdzono, że studia filozoficzne są powierzchowne, szczególnie w porównaniu do programu, który z tego przedmiotu oferował na uniwersytecie w Glasgow **Frances Hutcheson**. Ambitny młody student teologii **Aleksander Carlyle**, który marzył o „ulepszonym” Kościele szkockim, kierowanym przez dobrze wykształcone duchowieństwo, wywodzące się z elit społeczeństwa, uważał że nauczanie teologii jest nudne, „holenderskie” i przegadane (*The University*, s. 65). Student prawa **Henry Home** narzekał, że nauczanie prawa cywilnego jest pozbawione „historycznego błysku”, który nadawali swymi wykładami profesorowie na kontynencie. Student medycyny **William Cullen** zarzucał miejscowym profesorom, że nie robią nic odkrywczego, tylko powtarzają wykłady zasłyszane w Lejdzie. Nowy program,

który wówczas funkcjonował, zdaniem tego pokolenia studentów, którzy stali się później twórcami nowych idei, był ciągle dostosowany do potrzeb wiejskiego duchowieństwa, urzędników prawa, czeladników chirurgicznych, nie zaś do nowego ambitnego pokolenia młodych gentelmanów, których horyzonty myślowe coraz bardziej przekraczały potrzeby rady miejskiej i presbiteriańskiego duchowieństwa. Tak oto, mimo znacznej przebudowy swej struktury, przed uniwersytetem w Edynburgu stanęły nowe zadania. Miasto wkraczało w nową epokę określaną „złotym wiekiem”. Dla uniwersytetu oznaczało to konieczność dalszego rozwoju i ciągłej rozbudowy oferty intelektualnej. Było to dzieło nowego już rektora **William Robertsona**, najwybitniejszego w dotychczasowych dziejach uniwersytetu w Edynburgu. Nadszedł wspaniały okres w dziejach uczelni, który przeszedł do historii jako „epoka Robertsona”. Epoka ta przyniosła Edynburgowi chlubne miano Aten Północy.

JÓZEF DUDA

Bibliografia

- J. Buchan, *Adam Smith. Życie i idee*, 2008
 N. Davies, *Wyspy*, 2003
 W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, 2003
 G. Sampson, *Historia literatury angielskiej*, 1966
The University of Edynburg, 2003
 J.M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii*, 1961
 E. Zabieglik, *Historia Szkocji*, 2000